

FRANCISZEK JANUSZ MAZUREK
Lublin

POJĘCIE GODNOŚCI CZŁOWIEKA
HISTORIA I MIEJSCE W PROJEKTACH KONSTITUCJI
III RZECZYPOSPOLITEJ

Po drugiej wojnie światowej zaznaczyło się wyraźnie odchodzenie od pozytywizmu prawnego i wystąpiło „drugie odrodzenie” prawa naturalnego¹. Zjawisko to dotyczy przede wszystkim praw człowieka; uwidacznia się ono w dokumentach ONZ i KBWE poświęconych tym prawom. Podstaw praw człowieka nie szuka się w woli sprawujących władzę w państwie i umieszczanych w konstytucjach czy też w ogłaszanych, przy zgodzie państw, konwencjach międzynarodowych, lecz w godności osoby ludzkiej. W Protokole Dodatkowym (1988) do *Amerykańskiej Konwencji Praw Człowieka* (1969) wprost mówi się, że „podstawowe prawa człowieka nie wypływają z faktu bycia obywatelem danego państwa, lecz opierają się na właściwościach osoby ludzkiej [...] na uznaniu godności osoby ludzkiej”. J. Thot mówi nawet o rewolucji godności ludzkiej (*revolution of human dignity*) rozpoczętej głoszeniem *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka* w 1948 roku. Polega ona – według niego – na tym, że wszystkie prawa człowieka wyprowadza się z godności ludzkiej². Bynajmniej nie znaczy to, że pozytywizm prawny nie ma swoich zwolenników wśród autorów z tradycjami marksistowskimi i liberalno-indywidualistycznymi³. God-

¹ W. W e b e r, *Prawo naturalne o wciąż stojącej się treści*, „Roczniki Nauk Społecznych”, 7(1979), s. 15-26.

² *Human Rights and World Peace*, [w:] *Les problem de protection internationale des droits de l'homme*, vol. 1, Paris 1969, s. 362-382; *Les chrétiens d'aujourd'hui devant la dignité et les droits de la personne humaine* (dokument Papieskiej Komisji Iustitia et Pax), Cité du Vatican 1985.

³ Por. J. W a r w i c k M o n t g o m e r y, *Human Rights and Human Dignity*, Grand

ność ta jednakże była i jest różnie rozumiana. Najogólniej biorąc, można wyróżnić dwa jej ujęcia. W pierwszym ujęciu wskazuje się, że jest ona przez człowieka nabywana; w drugim zaś, że jest ona człowiekowi dana i zadana⁴. W obu ujęciach podawane są uzasadnienia bądź to filozoficzne, bądź teologiczne (lub filozoficzno-teologiczne)⁵. Zagadnieniem godności człowieka zajmuje się również psychologia, socjologia i filozofia prawa. Godność człowieka jest pojęciem interdyscyplinarnym, które skryształizowało się również w dokumentach prawnych.

I. POJĘCIE GODNOŚCI OSOBY LUDZKIEJ

W pierwszym ujęciu przez godność osoby ludzkiej rozumie się doskonałość, jaka zrodziła się w działaniu moralnie wartościowym i utrwaliła w czyjejś osobowości. Jest ona osiądana bądź przez wychowanie, bądź też przez własną pracę nad sobą lub oddziaływanie środowiska społecznego. Nie jest więc ona wartością wrodzoną, stałą, lecz osiąganą przez istoty ludzkie w różnym stopniu, a już osiągniętą można też stracić przez postępowanie niemoralne lub pod wpływem innych czynników. Takie więc rozumienie godności człowieka zasługuje na nazwę godności osobowościowej – niektórzy nazywają ją godnością osobistą⁶ – a nie osobowej. Jest ona różnorodna tak, jak różnorodne są doskonałości osiąmane przez człowieka, a stanowiące jej rację.

Według drugiego ujęcia przez godność osoby ludzkiej rozumie się wartość ontyczną – wrodzoną, trwałą, niezbywalną i równocześnie zobowiązującą. To ranga ontyczna decyduje o tym, że człowiek jako osoba – byt obdarzony rozumem, sumieniem i wolnością – posiada godność. Są wartości zmienne, zależne od sytuacji społeczno-kulturowych i od swobodnego czy spontanicznego odczucia człowieka. Są też wartości trwałe – obiektywne i uniwersalne, których istoty i funkcji normatywnej nie wyznacza czyjeś subiektywne upodobanie i sytuacja społeczno-kulturalna, lecz godność osoby ludzkiej, która sama jest wartością wartości⁷ – wartością nie tylko uniwersalną i centralną, ale nawet

Rapid 1985, passim.

⁴ Por. J. D o m a n i s k i, *Godność człowieka a zagadnienie jego wolności w filozofii starożytnej*, [w:] *Zagadnienie godności człowieka*, red. J. Czerkowski, Lublin 1994, s. 7.

⁵ Por. M. G o g a c z, *Filozoficzna identyfikacja godności osoby*, [w:] *Zagadnienie godności człowieka*, s. 116.

⁶ Por. A. D y l u s, *Sprawozdanie z konferencji etyczno-psychologicznej (Jabłonna 14 III 1983) nt. Pojęcie godności w etyce i psychologii*, „*Studia Philosophiae Christianae*”, 20(1984), nr 1, s. 216-220.

⁷ A. R o d z i n s k i, *Osoba, moralność, kultura*, Lublin 1989, s. 32; „Auf dem Subjekts-

absolutną. To nie osoba ludzka czy „wola ludu” lub relacje międzyludzkie („ja”–„ty”) decydują o tym, że jest osobą – istotą wyposażoną w rozum, sumienie i wolność wewnętrzną – że jest bytem najdoskonalszym w świecie stworzonym. „Godność ludzka – pisze Adam Rodziński – to po prostu sama osoba jako wartość”⁸ pierwsza i pierwowzór wszystkich innych wartości oraz ich ostateczny sprawdzian. „Być wartością – zaznacza on – to być dla osoby, dla jej wolności ku temu wszystkiemu, co z godnością jest do pogodzenia”⁹. Istota wszystkich innych wartości, nawet obiektywnych i uniwersalnych, jest adpersonalna, relacyjna (nie relatywna) wobec wartości absolutnej godności osoby ludzkiej. Również Tadeusz Styczeń podkreśla, że godność jest własnością osoby ludzkiej¹⁰, która utożsamia się z osobą i odsłania się w doświadczeniu moralnym oraz jawi się w powinnościowych odniesieniach do osoby własnej i innych osób. Tak rozumianą godność będziemy nazywać godnością osoby lub osobową. Terminu „godność” używa się również na oznaczenie ważnych funkcji w społeczeństwie spełnianych przez określone jednostki. Takie rozumienie godności zwykło się nazywać godnością osobistą.

Najstarszym dokumentem, w którym odnajdujemy wyraźnie ideę godności człowieka, jest Księga Rodzaju Starego Testamentu¹¹. Wyrażona jest ona w opisie stworzenia człowieka. „Uczyńmy człowieka na obraz i podobieństwo

charakter und allein in der ganzen Welt und *jeder* von uns Menschen, aber auch *alle* Menschen jenen einmaligen und absoluter Charekter besitzen, den wir *Menschenwürde* nennen [...] Sie besteht im definierten Subjektsein (H. W a g n e r, *Die Würde des Menschen*, Würzburg 1992, s. X i 538); „La dignité transcendente et originale de l’homme s’exprime dans la concept de personne” (Ph. de la C h a p e l l e, *La déclaration universelle des droits de l’homme et la catholicisme*, Paris 1967, s. 384; „Würde – innerer Personwert, der mit dem menschlichen Personwesenhaft verbunden ist, Achtung und Wharung verlang” (E. M e t z k e, *Würde*, [w:] *Handlexikon der Philosophie*, Heidelberg 1949, s. 331; „Unter «Würde» versteht man den mit dem Wesen des Menschen, durch das er sich vom Tier abhebt, gegebenen spezifischen Wert; gemeint ist hier niecht ein bloßer Nutzwert für andere, sonder primär ein Sinnwert in sich, im Hinblick auf den der Mensch um seiner selbst willen Anerkennung und Schutz verdient [...] Insofern ist Menschenwürde etwas immer und überall schon Gegebens und zugleich gerade darin stets weiter Auf-gegebens” (H. B e c k, *Der philosophischen Antropologie*, „Salzburger Jahrbuch für Philosophie”, 23-24(1989-1990), s. 143.

⁸ *Osoba, moralność, kultura*, s. 32; por. F. J. M a z u r e k, *Godność osoby ludzkiej jako wartość absolutna*, „Roczniki Nauk Społecznych”, 21(1993), z. 1, s. 261-270.

⁹ R o d z i Ń s k i, *Osoba, moralność, kultura*, s. 27-39; t e Ń z e, *Osoba i kultura*, Warszawa 1985, s. 75.

¹⁰ *W drodze do etyki*, Lublin, 1984 s. 269-272; por. G o g a c z, *Filozoficzna identyfikacja godności osoby*, s. 22.

¹¹ „Die älteste Wurzel der Menschenrechte ist also religiöse Natur” (A. V e r d r o s s, *Die Würde des Menschen*, [w:] *Les problèmes de protection internationale des droits de l’homme*, vol. I, Paris 1969, s. 417).

nasze”¹². [...] na obraz Boży uczyniony jest człowiek”¹³. Wielkość człowieka ukazuje również Psalm 8: „Kim jest człowiek, że o nim pamiętasz, i kimże syn człowieczy, że się nim zajmujesz? Uczyniłeś go niewiele mniejszym od aniołów, chwałą i cziłą go uwieńczyłeś i obdarzyłeś go władzą nad dziełami rąk Twoich. Położyłeś wszystko pod jego stopy”¹⁴. Człowiek został stworzony jako istota społeczna – jako mężczyzna i kobieta. W innych miejscach jest on ukazany jako istota rozumna i wolna, zdolna do czynienia dobra i zła, a więc jako istota grzeszna.

Od czasów patrystycznych do dziś teksty te były i są różnie interpretowane. Terminu *dignitas humanae substantiae* użyto w modlitwie na Boże Narodzenie zawartej w *Sacramentarium Leonianum* (V w.)¹⁵. Zaczyna się ona od słów: „Deus, qui humanae substantiae dignitatem mirabiliter condidisti et mirabilius reformasti [...]”. W tej krótkiej modlitwie streszczono antropologię Starego i Nowego Testamentu. Jest tu mowa o tym, że podstawą godności jest wyjątkowo budzące podziw stworzenie człowieka oraz jeszcze bardziej wspaniałe odkupienie człowieka przez Chrystusa. W świetle tego tekstu należy interpretować hasło papieża Leona Wielkiego – autora tej modlitwy: „poznaj, o chrześcijanie swą godność”¹⁶. Świecką godność rzymską oddzielił on od chrześcijańskiej godności majestatu Bożego – *dignitas divinae maiestatis*. W myśli patrystycznej często wskazywano, że dusza człowieka jest w obrazie Bożym przez wolność, ale także przez rozum, który jest przejawem godności człowieka¹⁷. Jan Paweł II pisze „Odkupienie, które przyszło przez Krzyż, nadało człowiekowi ostateczną godność i sens istnienia w świecie [...]”¹⁸. Z uwagi na to, że Odkupienie nadało człowiekowi ostateczną godność, uzasadnione jest twierdzenie, że pojęcie godności człowieka jest pochodzenia chrześcijańskiego, ale zawsze w połączeniu z ideą godności Starego Testamentu.

¹² Rdz. 1, 26.

¹³ Rdz. 9, 6.

¹⁴ 8, 5-7. W tłumaczeniu Jana Pawła II tekst ten brzmi: „Uczyniłeś go niewiele mniejszym od istot niebieskich [można także tłumaczyć: *niewiele mniejszym od Boga*], chwałą i cziłą go uwieńczyłeś” (Encyklika *Evangelium vitae* o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego, nr 35. Częstochowa 1995, s. 66).

¹⁵ V e r d r o s s, *Die Würde des Menschen*, s. 419.

¹⁶ PL, vol. 54, s. 190 n.; por. R. J a v e l e t, *La dignité de l'homme dans la pensée du XII-e siècle*, [w:] *De dignitate hominis. Mélanges à Carlos-Josaphat Pinta de Oliveira*, ed. Adrian Holdregger i in., Freiburg/Sch. 1987, s. 43.

¹⁷ „Ce miracle [...] chez les Peres, s'affirme soudain: L'âme de l'homme est à l'image de Dieu par sa liberté! [...] La raison est la dignité de l'homme” (J a v e l e t, dz. cyt., s. 41 i 59).

¹⁸ Encyklika *Redemptor hominis*, [w:] *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, t. II, Rzym-Lublin 1987, s. 32 (nr 10).

Balduin Schwarz podkreśla, że modlitwa ta wciąż odmawiana od czasów *Sacramentarium Leonianum* zakorzeniła się głęboko w świadomości Zachodu. Żywa obecność chrześcijaństwa niezwykle wzmocniła przekonanie o nienaruszalności osoby i jej poszanowaniu także w świadomości prawnej¹⁹. Ewangelia zmieniła myśl człowieka o samym sobie. Na chrześcijańskie pochodzenie idei godności człowieka wskazuje nawet filozof neomarksistowski Ernst Bloch²⁰, pogląd ten podziela również Leszek Kołakowski²¹ i wielu innych autorów²². Natomiast twierdzenie, że chrześcijaństwo przejęło idee godności od filozofii antycznej²³, nie jest uzasadnione z tej prostej między innymi racji, ponieważ Księga Rodzaju, do której nawiązywali także myśliciele renesansu, jest przecież o wiele starsza od filozofii starożytnej Grecji.

Idea godności człowieka nie była obca filozofii starożytnej. Alfred Verdross wykazuje, że była ona wyrażana w przyznawaniu człowiekowi wyjątkowego miejsca w kosmosie. Już Hezjod nauczał, że tylko człowiek jest zdolny żyć zgodnie z prawem moralnym, zwierzęta zaś podlegają przyczynowej konieczności. Heraklit wskazywał, że tylko człowiek jest zdolny otworzyć się na odwieczny Logos i być mu posłuszny²⁴. Idea godności wyrażana była także przez podkreślanie, że człowiek posiada moc przewyższania swej natury i wznoszenia się ponad nią oraz kształtowania swego człowieczeństwa²⁵. Cyceyron ujmował godność w podwójnym znaczeniu jako pełnienie przez człowieka ważnej funkcji w życiu publicznym, która jednakże zależna była od jego zdolności i poczucia odpowiedzialności, i jako godność, która przysługuje wszystkim ludziom – „*natura nostra exellentia et dignitas*” – i tworzy podstawę wspólnoty prawa i uzdalnia do rządzenia światem²⁶.

W średniowieczu wyraźnie uwidacznia się różnorodne ujmowanie godności człowieka jako wrodzonej, nadprzyrodzonej (danej), nabywanej – człowiek staje się tym, co wybiera: Boga czy rzeczy zmysłowe, jeśli te drugie, to traci swą godność (*il s'animalise, il perd sa dignité*)²⁷ i jako przymiot osób z tytułu zajmowania wysokiej pozycji w państwie lub Kościele – godność królewska lub

¹⁹ J. M e s s n e r, *Ethik und Gesellschaft*, Köln 1975, s. 13-30.

²⁰ *Naturrecht und menschliche Würde*, Frankfurt a. M. 1961, s. 181.

²¹ *Geist und Ungeist christlicher Tradition*, Stuttgart 1971, s. 39.

²² A. V e r d r o s s, *La dignité de la personne humain base des droits de l'homme*, „Österreichische Zeitschrift für öffentliches Recht und Völkerrecht”, 31(1980), s. 272.

²³ Ch. S t a r c k, *Menschenwürde als Verfassungsgarantie im modernen Staat*, „Juristenzeitung”, 1981, s. 458.

²⁴ V e r d r o s s, *Die Würde des Menschen*, s. 418.

²⁵ Por. D o m a n s k i, dz. cyt., s. 17.

²⁶ *De re publica* I, 43 i 49.

²⁷ Por. J a v e l e t, dz. cyt., s. 77.

biskupia. Św. Bernard uważał, że obraz Boży w człowieku wyraża się w jego wolności – człowiek jest istotą radykalnie wolną²⁸. Zdaniem Ryszarda od św. Wiktora człowiek jest obrazem Bożym według swej wolności, podobny według swego rozumu²⁹. Wieloaspektowe ujmowanie godności występuje najwyraźniej w dziełach św. Tomasza z Akwinu, w których termin „godność” pojawia się bardzo często³⁰. Akwinata pisze, że „dignitas significat bonitatem alicuius propter seipsum, utilitas ergo propter aliud”³¹. Mieczysław Gogacz podaje trzy tłumaczenia tego zdania: „godność oznacza dobroć kogoś ze względu na niego samego”; „godność oznacza coś szlachetnie korzystnego i pozytywnego dla kogoś ze względu na niego samego” i „godność oznacza coś w kimś dla niego dobrego”³². Jednakże nie to określenie i podana jego eksplikacja odzwierciedlają pełne rozumienie godności przez św. Tomasza. Akwinata podkreśla, że osoba z racji posiadania rozumu jest istotą najdoskonalszą w całej naturze. Posiadanie natury rozumnej stanowi o wielkiej godności (Et quia magnae dignitatis est in rationali natura subsistere) i każda jednostka ją posiadająca nazywana jest osobą³³. Ale nie tylko intelekt wskazuje na godność osoby, lecz również wolność oraz to, iż człowiek istnieje dla siebie samego – dignitas humana, prout scilicet homo est naturaliter liber et propter seipsum existens. Johannes Messner, komentując te słowa, pisze, że godność człowieka wiąże się z wolnością oraz że człowiek jest celem sam dla siebie w tym znaczeniu, że posiada on własny cel³⁴. Św. Tomasz podaje też biblijno-teologiczne uzasad-

²⁸ Tamże, s. 43.

²⁹ Tamże, s. 65-67.

³⁰ „L’Index mentionne 1760 emplois du terme «dignitas» soit principalement dans les *Sentences* [...], dans la *Somme contre les Gentils* [...]; dans les *Commentaires* scripturaires saint Matthieu [...], sur saint Jean [...], sur les épîtres de saint Paul, etc.” (S. P i n c k a e r s, *La dignité de l’homme selon Sait Thomas d’Aquin*, [w:] *De dignitate homini*, s. 91, p. 1).

³¹ Sent. 3, d. 35, q. 2, a. 4, q. 1. c; por. P i n c k a e r s, dz. cyt.

³² *Filozoficzna identyfikacja godności osoby*, s. 116.

³³ „... quod persona significat id quod est perfectissimum in tota natura, scilicet subsistens in rationali natura. Impositum est hoc nomen persona ad significandum aliquos dignitatem habentes” (Sth I, q. 29, a. 3). Dodaje on: „Propter quod quidam definitur personam, dicens quod «persona est hypostasis proprietate distincta ad dignitatem pertinente». Et quia magnae dignitatis est in rationali natura subsistere, ideo omne individuum rationali naturae dicitur persona, ut dictum est. Sed dignitas divinae naturae excedit omnem dignitatem, et secundum hoc maxime competit Deo nomen personae”; „persona dignitatem importat” (Sth II-II, 32, 5). Por. P i n c k a e r s, dz. cyt., s. 95; T. G e d d e r t - S t e i n a c h e r, *Menschenwürde als Verfassungsbegriff. Aspekte Rechtsprechung des Bundesverfassungsgerichts zu Art. 1 Abs. 1 Grundgesetz*, Berlin 1990, s. 27-28.

³⁴ „Weil er nur in Freiheit als Selbstzweck ganz Menschen sein kann, zeichnet ihn die Personwürde aus” (*Was ist Menschenwürde?* „Internationale katholische Zeitschrift”, 6(1977), nr 3, s. 239).

nienie godności osoby ludzkiej. Człowiek stworzony jako *imago Dei* partycypuje w nim przez intelekt i w tym obrazie tkwi godność osoby ludzkiej³⁵. Obraz Boży w człowieku nie jest ani doskonały, ani statyczny, lecz zobowiązujący do aktywności, do przechodzenia od niedoskonałości do doskonałości przez działania osobowe – poznanie i miłość Boga oraz pracę. Pinckaers nazywa to dynamizmem obrazu Bożego w człowieku³⁶, źródłem tego dynamizmu jest rozum i wolność. Owo doskonalenie się nie jest niczym innym jak osiągnięciem rozwoju osobowego, pozytywnych przymiotów, czyli – jak to już nazwano – godności osobowościowej. Godność osoby i godność osobowościowa ujmowane są więc syntetycznie. Przez Wcielenie i Odkupienie osoba ludzka otrzymała nową godność, nieporównywalną – nadprzyrodzoną. I wreszcie św. Tomasz mówi o godności ludzi piastujących władzę w społeczeństwie lub Kościele, czyli o godności osobistej. Stefan Swieżawski wykazuje, że „w aspekcie teologicznym wielkość człowieka jawi się głównie w związku [...] ze stworzeniem i wcieleniem”³⁷. Dodaje on, że od czasów Dunska Szkota „przyjmuje się u teologów łacińskich pogląd, że istotnym motywem złączenia się Słowa z naturą ludzką nie była Adamowa *felix culpa*, lecz tak wielka doskonałość natury ludzkiej, że niejako z istoty swojej domaga się ona zjednoczenia z Bogiem”³⁸. Takie też uzasadnienie godności człowieka znane było w okresie Renesansu. Swieżawski podaje, że w tym okresie „z ożywieniem tej teologicznej i związanej z nią filozoficznej problematyki nabierała wielkiej aktualności [...] *dignitas hominis*”³⁹.

Zagadnienie godności człowieka – *dignitas hominis* – uważany jest przez wielu historyków filozofii za symbol antropologii filozoficznej XV i XVI wieku⁴⁰. Zajmowało się nim wielu filozofów włoskiego odrodzenia, jak np. Giovanni Pico della Mirandola, Giannazzo Manetti, Hannibal Rosseli, Francisco Silvestri z Ferrary i inni⁴¹. Myśl ta była przedmiotem zainteresowań także

³⁵ „Consideratis autem divinae bonitatis processibus in creaturis, quibus naturae creatae constiuntur in similitudinem naturae increatae, ultima inventitur intellectualis dignitatis participatio, et quae omnes alias praesupponat [...] et ideo sola intellectualis creatura rationaliter ad imaginem Dei dicitur esse” (Sent. d. 16, a. 2); „dignitas est absoluta et ad essentiam pertinent” (STh I, q. 42, 4 ad 2).

³⁶ „Dynamisme de l’image de Dieu en l’homme” (dz. cyt., s. 101); R. S i m o n, *Le concept de dignité de l’homme en éthique*, [w:] *De dignitate hominis*, s. 267.

³⁷ *Dzieje filozofii europejskiej w XV wieku*, t. VI, Warszawa 1983, s. 187.

³⁸ Tamże, s. 189.

³⁹ Tamże, s. 190.

⁴⁰ J. C z e r k a w s k i, *Renesansowe koncepcje godności człowieka*, [w:] *Zagadnienie godności człowieka*, s. 64.

⁴¹ M. C i s z e w s k i, *Godność człowieka i wzniosłość nauki o nim w ujęciu Franciszka Sylwestra z Ferrary*, [w:] *Zagadnienie godności człowieka*, s. 37-62.

filozofów polskich z tego okresu – Jana z Trzciany (*Arundinensis*), Mikołaja Dłuskiego i innych. Pico della Mirandola, w książce *De hominis dignitate* (1486), pisał: „magnum miraculum est homo”⁴² (człowiek jest wielkim cudem). Podstawą tej cudowności i godności człowieka jest jego wolność. Człowiek może być uważany za pana wszystkiego, co jest na ziemi, za tłumacza natury. Jest on więzią między światem niezmiennej wieczności i światem płynnego czasu, jest pieśnią tej ziemi zanoszoną przed Stwórcą⁴³. Nie tyle człowiek jest w centrum świata, ile środek świata jest tam, gdzie on się znajduje, jest *vinculum mundi*. Wszystko to nie wyjaśnia jednak, zdaniem Pico della Mirandoli, godności człowieka, gdyż jest on taką istotą, której zazdrościć mogą nawet aniołowie. Powodem zaś tej zazdrości jest to, iż człowiek nie posiada zdeterminowanej natury i może być takim, jakim sam chce być. Człowiek jest istotą niezdeterminowaną, wolną w wyborze swego stylu życia. Człowiek nie jest zamknięty w żadnych ramach praw, lecz dzięki swej wewnętrznej wolności może je określać samodzielnie⁴⁴. Został on stworzony przez Boga jako istota pozbawiona ściśle określonej natury. „Nie uczyniłem cię – oświadcza Stwórca Adamowi – ani istotą niebiańską, ani ziemską, ani śmiertelną, ani nieśmiertelną, abyś jako swobodny i godny siebie twórca i rzeźbiarz sam sobie nadał taki kształt, jaki zechcesz”⁴⁵. On sam jest twórcą samego siebie, swego człowieczeństwa, kultury podmiotowej i może wybierać swobodnie i z godnością styl własnego bytowania. Pico sprowadza godność człowieka do tej wyjątkowej sytuacji, iż chociaż stworzony przez Boga, to jednak człowiek jako istota obdarzona wolnością jest twórcą samego siebie⁴⁶, kształci się na własnych dziełach umysłowych. Przez rozwijanie zadatków umysłowych sięga istot niebieskich, a rozwijając pierwiastki duchowe staje się aniołem i synem Bożym, ale może też upodobnić się do świata zwierzęcego. Wolność kształtowania własnej natury jest przymiotem człowieka, który wyróżnia go spośród wszystkich innych bytów i stanowi o jego godności⁴⁷. Właśnie Pico della Mirandolę uznać należy za klasyka ujmowania godności człowieka jako godności osobowościowej. Poprzednikiem jego był Marsilio Ficino, który

⁴² Por. J. C z e r k a w s k i, *Humanizm i scholastyka*, Lublin 1992, s. 40.

⁴³ Por. B. S u c h o d o l s k i, *Narodziny nowożytnej filozofii człowieka*, Warszawa 1963, s. 169-173.

⁴⁴ Por. tamże.

⁴⁵ *Godność człowieka*, tłum. Z. Kalita, [w:] *Wybrane teksty z historii filozofii. Filozofia włoskiego odrodzenia* (wyboru dokonał oraz wstępem opatrzył A. Nowicki), Warszawa 1967, s. 139; por. C z e r k a w s k i, *Humanizm i scholastyka*, s. 41.

⁴⁶ C z e r k a w s k i, *Renesansowe koncepcje*, s. 83; t e n ż e, *Humanizm i scholastyka*, s. 40 n.

⁴⁷ T e n ż e, *Humanizm i scholastyka*, s. 41.

również w swym dziele *Theologia platonica de immortalitate animarum* wykazywał, że podstawą godności jest wolność człowieka, dzięki której może on przez swą twórczość uniezależnić się od konieczności praw natury i wznieść się na wyższy poziom egzystencji i upodobnić się do swego Stwórcy. Osiągnięcie tego jest równoznaczne z realizacją ideału człowieczeństwa⁴⁸. Manetti uważał, że wielkość i wspaniałość człowieka – jego godność – wyraża się w twórczej pracy ludzkiej, w wolności doskonalenia świata, w tworzeniu kultury przedmiotowej. Myśl przewodnia dzieła Jana z Trzciany *De natura ac dignitate hominis*⁴⁹ jest osnuta wokół tematu: „poznaj samego siebie” – poznaj swą naturę i godność. Poznanie to pozwala na określenie miejsca człowieka we wszechświecie – jego relacje do świata materialnego, innych ludzi i Boga oraz określi postępowanie człowieka godne reprezentanta gatunku *homo sapiens*. Człowiek w swej strukturze ontycznej nie jest ani duszą, ani ciałem, lecz duszą i ciałem. Ukazuje on, że godność przysługuje duszy i ciału. Wymienia dwadzieścia jeden cech natury ludzkiej, będących podstawą jej godności, z których osiem odnosi się do ciała, trzynaście do duszy rozumnej⁵⁰. Ciału przysługuje godność z tej racji, iż Syn Boży wcielając się w ludzkie ciało wywyższył je i nobilitował, ma ono także zmartwychwstać. Dzięki duszy rozumnej, zdolności poznania intelektualnego, zdolności rozróżniania prawdy i fałszu, panowania nad światem i twórczej mocy przekształcania go i zdolności doskonalenia się – humanizacji, człowiek jest najwspanialszym fenomenem wszechświata – posiada godność. Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo. Obrazem tym w człowieku jest umysł wyposażony w intelekt, wolę i pamięć – rozumna dusza – podobieństwem zaś, że człowiek zarządza na ziemi tak, jak Bóg w niebie⁵¹. Omawiany autor wiele uwagi poświęca inwencji, do której zalicza całą twórczość człowieka. Według niego człowiek może wprawdzie poznać dzięki intelektowi świat, swą wspaniałość – godność, realizować ideał człowieczeństwa przez rozumne działania, ale nie jest on twórcą ontycznych podstaw swej godności, gdyż jest nią fakt stworzenia człowieka na obraz i podobieństwo Boże⁵². Można powiedzieć, że Jan z Trzciany ujmuje godność człowieka w aspekcie osobowym i osobowościowym.

⁴⁸ Tamże, s. 40.

⁴⁹ Wydał, wstępem i komentarzem opatrzył J. Czerkawski, [w:] *Textus et studia historiam theologiae in Polonia excultae*, vol. II, fasc. 2, Warszawa 1974, s. 131-172; J a n z T r z c i a n y, *O naturze i godności człowieka*, przeł. Z. Brzostowska, [w:] *Filozofia i myśl społeczna XVI wieku* (wybrał, opracował, wstępem i przypisami opatrzył L. Szucki), Warszawa 1978, s. 422-433.

⁵⁰ J a n z T r z c i a n y, *De natura ac dignitate hominis*, tytuły poszczególnych rozdziałów; por. C z e r k a w s k i, *Renesansowe koncepcje*, s. 68 n.

⁵¹ J a n z T r z c i a n y, dz. cyt., s. 288.

⁵² C z e r k a w s k i, *Renesansowe koncepcje*, s. 77.

W aspekcie osobowym (ontycznym) podstawą godności jest stworzenie człowieka na obraz i podobieństwo Boże oraz powołanie do wiecznej szczęśliwości. Godność osobowościową człowiek nabywa przez własną aktywność intelektualną oraz działanie, postępowanie i korzystanie ze świata zgodne z naturą ludzką, tzn. z rozumem. Jeśli nie działa zgodnie z rozumem, to działa jak „zewierzęcony człowiek” (*animalis homo*)⁵³. Według więc filozofii XV i XVI wieku godność wyraża się tym, iż człowiekowi przysługuje centralne miejsce we wszechświecie i nieśmiertelność, w radykalnej wolności samostanowienia i w uzdolnieniach twórczych⁵⁴. Godność posiada także charakter normatywny, nakłada obowiązek postępowania zgodnego z tą godnością.

Do rozumienia godności ludzkiej, będącego kontynuacją myśli Pico della Mirandoli, zaliczyć należy w pewnym zakresie poglądy Marii Ossowskiej, aczkolwiek wychodzi ona z innych założeń. Według niej godność nie przysługuje człowiekowi automatycznie, gdyż są tacy ludzie, którzy ją posiadają i tacy, którzy jej nie mają⁵⁵. Godność łączy się z dobrym imieniem, dobrą sławą, szacunkiem, honorem, gotowością obrony uznawanych wartości i gotowością do poświęcania się. Jest ona wyrazem mocy wewnętrznej człowieka, zdobytą cnotą osobową, wiąże się z osobowością ukształtowaną wokół pewnych zhierarchizowanych wartości⁵⁶. „[...] ma godność ten, kto umie bronić pewnych uznanych przez się wartości, z których obroną związane jest jego poczucie własnej wartości i kto oczekuje z tego tytułu szacunku ze strony innych”⁵⁷. Za brak godności Ossowska uznaje takie zachowania, jak: rezygnacja z własnych wartości, poniżanie się dla osiągnięcia jakichś osobistych korzyści, schlebianie, ślepe posłuszeństwo, oportunizm, kłamstwo, traktowanie drugiego człowieka jako towar, nadmierne wywyższanie się czy rezygnacja z własnego oblicza⁵⁸. Józef Koziński uważa, że [...] godność nie jest darem, jaki człowiek otrzymuje od natury lub społeczeństwa, nie jest ona również towarem, który można nabyć po cenie rynkowej⁵⁹. Kładzie on akcent na kreację swej własnej godności przez człowieka. Jest ona kształtowana w procesie zaprogramowanego lub spontanicznego działania człowieka. Według niego „aby być godnym, trzeba najpierw być aktywnym”⁶⁰. Uważa on, że godność

⁵³ Dz. cyt., s. 289; por. C z e r k a w s k i, *Renesansowe koncepcje*, s. 74.

⁵⁴ S w i e ż a w s k i, dz. cyt., s. 193; G o g a c z, dz. cyt., s. 117.

⁵⁵ *Normy moralne w obronie godności człowieka*, „Etyka”, 5(1969), s. 8.

⁵⁶ Tamże, s. 7-27.

⁵⁷ Tamże, s. 12.

⁵⁸ Tamże, s. 7-27.

⁵⁹ *O godności człowieka*, Warszawa 1977, s. 14.

⁶⁰ Tamże.

kształtowana jest przez trzy czynniki: a) przez obronę własnej tożsamości, system przekonań i zachowanie wierności wobec siebie; b) przez aktywność skierowaną ku innym ludziom i c) przez twórczość⁶¹. W tym nurcie plasuje się również pogląd Janusza Reykowskiego, według którego osoba kreuje świat znaczeń, własne idee. W miarę lokowania siebie w systemie tychże znaczeń zdobywa pełniejszą tożsamość i samoświadomość, czyli poczucie godności, które jest relatywne, gdyż zależy od zakresu aspiracji jednostki do podmiotowości oraz od historycznej zmienności systemu znaczeń, a więc treści tego, co godne. Godnościowe aspiracje jednostki wyznaczone są przede wszystkim stopniem akceptacji ze strony innych⁶². Psychologiczno-socjologiczne ujmowanie godności jako identyczności kształtowanej w procesie socjalizacji spotykamy także u Niklasa Luhmanna. Nie pyta on kim jest człowiek, lecz kim może być. Według niego godność nie jest wrodzona, lecz „musi być konstytuowana”. Człowiek osiąga ją przez własną aktywność i od zewnątrz w procesie socjalizacji. W systemie społecznym uświadamia sobie swą indywidualność, tożsamość, że jest partnerem innych jednostek w interakcjach społecznych, że różni się od innych i od systemu społecznego. Ukształtowana indywidualna osobowość jest właśnie godnością człowieka⁶³. Przedpaństwowa „naturalno-prawna” definicja wolności i godności posiada jedynie charakter symbolu, który ogranicza działania państwa wobec społeczeństwa, natomiast nie może efektywnie gwarantować kształtowania tożsamości jednostki i musi zakładać, że człowiek posiada dość rozumu i doświadczenia, aby sam kształtował swą osobowość, co więcej jest on za nią odpowiedzialny⁶⁴. Juliusz Domański sądzi, że o wysokiej godności stanowi wolność i niezdeteterminowanie człowieka, zależy ona od niego samego, od tego, jak korzysta on ze swej wolności. Wolność i niezdeteterminowanie są czymś cennym i niezwykłym, są podstawą ludzkiej kreatywności, która jest przywilejem człowieka i nie przysługuje żadnemu innemu bytowi w świecie⁶⁵.

Znaczący wkład w rozwój pojęcia godności człowieka wniósł Immanuel Kant. W *Krytyce praktycznego rozumu* pisał: „Osoba jest celem samym w sobie, to jest, nie może być nigdy przez kogokolwiek (nawet samego Boga) traktowana jedynie jako środek, nie będąc zarazem sama przy tym celem, a więc człowieczeństwo w naszej osobie musi być dla nas samych święte; jest ono bowiem

⁶¹ Tamże, s. 17-19.

⁶² Por. G o g a c z, dz. cyt., s. 122.

⁶³ *Soziale System*, Frankfurt 1984, s. 57-82.

⁶⁴ Por. P. H ä b e r l e, *Menschenwürde als Grundlage der staatlichen Gemeinschaft*, [w:] *Handbuch des Staatsrecht*, Hrsg. J. Isensee, P. Kirchhof, Bd. I: *Grundlagen von Staat und Verfassung*, Heidelberg 1987, s. 819.

⁶⁵ *Godność człowieka*, s. 7.

podmiotem prawa moralnego, a tym samym tego, co jest samo w sobie święte”⁶⁶. Kant wskazywał, że wszystkie rzeczy posiadają cenę (rynkową), człowiek zaś posiada godność, wartość wewnętrzną i bezwarunkową – absolutną⁶⁷, znaczy to, że wszystkie rzeczy są wymienne, człowiek zaś jest wartością niewymienialną. Absolutną wartość może mieć coś, co jako cel sam w sobie może być podstawą określonych praw⁶⁸. Odpowiednio do tych tez sformułował on w *Grundlegung zur Metaphysik der Sitten* kategoryczny imperatyw: „postępuj tak, abyś zawsze ludzkość w twojej osobie, jak i w osobie każdego innego, traktował jako cel, nigdy tylko jako środek”. Inna forma tego imperatywu brzmi: „postępuj z poczucia obowiązku tak, abyś zawsze mógł pragnąć, iżby maksyma twojej woli stała się zasadą powszechnie obowiązującą”. Zdaniem Balduina Schwarza Kant opierał godność człowieka na byciu człowiekiem, a właściwie na moralnym byciu człowiekiem. Kategoryczny imperatyw opiera na zdaniu orzekającym o byciu (*Seinsaussage*): osoba jest absolutną wartością, jest ona „celem w sobie” i właśnie jako istota, która nie jest w swej wewnętrznej wolności uwarunkowana, lecz może się sama określać, decydować o sobie i swym postępowaniu, stanowi o tym, że posiada godność⁶⁹. „Autonomia – pisał Kant – jest podstawą godności ludzkiej i każdej natury rozumnej”⁷⁰. „Siła moralna” samostanowienia i samookreślenia się człowieka jest wyrazem jego godności⁷¹. Godność w ujęciu Kanta jest ściśle związana z obowiązkiem poszanowania własnej osoby i innych osób – jest to obowiązek wzajemny – i z obowiązkiem podporządkowania się prawu, które sam stanowi. Wprawdzie oddzielał on prawo od moralności, ale podkreślał, że istnienie i zachowanie prawa jest etycz-

⁶⁶ Przekład J. Gałęcki, Warszawa 1972, s. 211.

⁶⁷ „Im Reich der Zweck hat alles entweder einen Preis oder eine Würde. Was einen Preis hat, an dessen Stelle kann auch etwas anderes, als Äquivalent, gesetzt werden; was dagegen über allen Preis erhalten ist, mithin kein Äquivalent verstatet, das hat eine Würde” (*Grundlegung zur Metaphysik der Sitten*, [w:] *Werke*, Bd. IV, Berlin 1968, s. 434); Por. W. W o l b e r t, *Der Mensch als Mittel und Zweck. Die Idee der Menschenwürde in normativer Ethik und Metaethik*, Münster 1987, s. 14.

⁶⁸ Por. W. W o l b e r t, dz. cyt., s.14 n.

⁶⁹ *Die Würde des Menschen als Rechtsgut*, [w:] *Rechtstheorie*, Beiheft 6: *Recht als Sinn und Institution*, Berlin 1984, s. 21.

⁷⁰ „Autonomie ist also der Grund der Würde der menschlichen und jeder vernünftigen Natur” (B. G i e s e, *Das Würde-Konzept. Eine normafunktionale Explikation des Begriffs Würde in Art. Abs I GG*, Berlin 1975, s. 35); „Was nach Kant die Würde des Menschen ausmacht, ist die autonome Sittlichkeit” (J. S a n t l e r, *Die Grundlegung der Menschenwürde bei I. Kant*, Innsbruck 1962, s. 246); „C’est précisément avec les idées d’autonomie et de regne des fins que la dignité de la personne se trouve fondée chez Kant [...] Le fondement de la dignité humaine n’est donc [...] ni anthropologique ni théologique [...] la conception kantienne de la dignité humaine [...] proclame sans ambiguïté le primat de l’éthique (S i m o n, dz. cyt., s. 269-270).

⁷¹ B e c k, dz. cyt.

nym postulatem. Godność sprowadza więc Kant do praktyczno-rozumnej samoodpowiedzialności i zdolności do samookreślenia się człowieka. Tak rozumiana godność leży u podstaw jego etyki normatywnej i filozofii prawa. Schwarz uważa, że prawnicy lepiej zinterpretowali kantowską metafizykę osoby niż filozofowie⁷². Kant ujmował godność człowieka transcendentalnie, w oderwaniu od empirii i doświadczenia⁷³. Ossowska podaje słabszą i mocniejszą interpretację imperatywu kategorycznego. Według pierwszej interpretacji nie wolno posługiwać się człowiekiem bez jego wiedzy dla osiągnięcia własnych interesów; według drugiej nie można posługiwać się człowiekiem dla pozyskiwania własnych interesów, które są wyraźnie niezgodne z interesami drugiego człowieka i na ich osiągnięcie by się nie zgodził, a ponadto domagałby się ludzkiego a nie tylko przedmiotowego traktowania⁷⁴. Jednakże obie interpretacje nie oddają w pełni myśli Kanta.

Do poglądów Kanta nawiązuje marksistowski etyk, Gruzin – Gela Bandzeldze, w przetłumaczonej na język niemiecki książce *Über den Begriff der Menschenwürde*⁷⁵. Będąc marksistą wykazuje, że w etycznej literaturze marksistowskiej najslabiej rozwinięte jest zagadnienie godności człowieka, mimo iż jest przedmiotem analiz w wielu publikacjach. Pierwsze zdanie wstępu stanowi wypowiedź Karola Marxa: „Godnością jest to, co najbardziej podnosi człowieka, co nadaje jego działalności i wszystkim jego zabiegom najwyższą szlachetność, co mu pozwala niewzruszenie wznieść się ponad tłum (*die Menge*) i wzbudzić jej podziw”⁷⁶. Bandzeldze używa terminu „godność” w liczbie pojedynczej i mnogiej. Termin „godność” w liczbie pojedynczej oznacza właściwość przysługującą rodzajowi ludzkiemu – *homo sapiens* – i wyróżniającą człowieka od innych istot oraz umiejscawiającą go na najwyższym miejscu w systemie wartości. Właściwość ta tkwi w „duszy”, w świadomości, którą stanowią trzy elementy: myśl, uczucie i wola⁷⁷. Wprawdzie elementy te stanowią jedność, to jednak, – według niego – najistotniejszym jest wola – wolność woli, bez której nie można wyobrazić sobie osoby ludzkiej i żadnej innej wol-

⁷² „Die theoretische Rechtswissenschaft hat diese Kant'sche Metaphysik der Person viel ernster genommen, als Philosophen!” (dz. cyt., s. 21).

⁷³ Por. R. S p a e m a n n, *Über den Begriff der Würde des Menschen*, [w:] E. B ö c k e n f ö r d e, *Menschenrechte und Menschenwürde*, Stuttgart, 1987, s. 296 n.; H ä b e r l e, *Menschenwürde als Grundlage*, s. 819.

⁷⁴ *Normy moralne*, s. 22.

⁷⁵ Hrsg. von R. Grulich und A. Hampel, Gießen 1987.

⁷⁶ Tamże, s. 9.

⁷⁷ „Diese Überlegenheit des Menschen besteht in der «Seele», dem Bewußtsein, das [...] aus drei Bestandteilen besteht: Denken, Fühlen, Wollen. All diese drei Fähigkeiten des Bewußsein machen mit mehr oder weniger Intesität die Elemente der Menschenwürde aus” (tamże, s. 18).

ności, jak np. politycznej czy religijnej. Samookreślenie się i samopanowanie osoby wyraża wolność woli. Za Kantem powtarza, że podstawą godności człowieka jest jego autonomia⁷⁸. Terminem „godność” w liczbie mnogiej określa Bandzeladze te jakości – a jest ich wiele – które ludzie nabywają w różnym stopniu przez dochodzenie do prawdy, tworzenie piękna i dobra. Każdy człowiek w zależności od tego, jakie jakości i w jakim stopniu je osiągnął, posiada własną godność. Wśród różnych jakości wymienia on miłość samego siebie i innych oraz umiłowanie prawdy⁷⁹. Można powiedzieć, że autor ujmuje godność człowieka w aspekcie osobowym i osobowościowym; że pierwszą uznaje za wrodzoną, drugą zaś za nabytą. Wyraźnie wskazuje on na dwa momenty – subiektywny i obiektywny – które ujawniają godność człowieka⁸⁰. Oba te aspekty w konkretnym człowieku stanowią syntetyczną jedność. Godność osobową wyraźnie uznaje on za podstawową normę postępowania człowieka i na niej opiera etykę.

Na uwagę zasługuje integralne ujęcie godności człowieka przez Johanna Messnera. Wskazuje on na cztery jej podstawy, a właściwie uwydatnia cztery jej aspekty: teologiczny, metafizyczny, etyczny i ontologiczny⁸¹. W aspekcie teologicznym podstawą godności człowieka jest stworzenie człowieka na obraz i podobieństwo Boże oraz usynowienie Boże człowieka przez odkupienie w Chrystusie. W aspekcie metafizycznym podstawę godności człowieka stanowi jego rozum i wolność oraz to, iż jest on celem samym w sobie i nie może być przez nikogo użyty tylko jako środek, na co wskazywał także Kant. W aspekcie etycznym podstawa godności tkwi w zdolności podejmowania przez niego wolnych decyzji i wolnego działania, za które ponosi odpowiedzialność. Jest on również odpowiedzialny za wypełnianie obowiązków nałożonych przez jego własną naturę (obowiązek własnego rozwoju). Godność człowieka w tym aspekcie przejawia się tym, iż człowiek jest po prostu istotą moralną. Cały porządek społeczno-prawny opiera się na doświadczeniu człowieka, że jest on zdolny postępować stosownie do wymogów norm prawnych i moralnych oraz posiada świadomość, że ponosi on odpowiedzialność za to postępowanie. W aspekcie ontologicznym godność ujawnia się w świadomości człowieka, że różni się od zwierząt, że działania jego, przez które osiąga cele egzystencjalne, nie są dziełem instynktów, lecz rozumu i wolnych decyzji. Tylko człowiek doświadcza towarzyszącego mu niepokoju metafizycznego, który wiąże się z pytaniem o

⁷⁸ Tamże, s. 39-40 i przypis 13.

⁷⁹ „Die Liebe zur Wahrheit ist das Privileg und der Vorrang des Menschen und seiner Würde” (tamże, s. 19).

⁸⁰ Tamże, s. 104.

⁸¹ *Was ist Menschenwürde*, „Internationale katholische Zeitschrift”, 6(1977) nr 3, s. 239.

pochodzenie, sens i cel jego egzystencji. Ów niepokój przenika całą ludzką kulturę⁸². Messner zaznacza, że w chrześcijańskiej koncepcji godności człowieka aspekt teologiczny jest zasadniczy i musi być wyeksponowany, jednakże w poszukiwaniu podstawowej, wspólnej wartości, która może być przyjęta i zaakceptowana przez ludzi wyznających różne ideologie, systemy filozoficzne i religijne, należy wysuwać godność człowieka w jej aspekcie metafizycznym, etycznym i ontologicznym. Innymi słowy, należy wysuwać przyrodzoną godność człowieka. Dodajmy tu, że Messner – długoletni profesor uniwersytetu w Wiedniu – oparł swój system katolickiej nauki społecznej (nie używając tego terminu) na prawie naturalnym⁸³, gdyż uważał on, że powinna ona mieć charakter dialogalny.

Mieczysław A. Krąpiec pisze, że w filozofii klasycznej „zwykło się akcentować podwójną transcendencję osoby: a) w stosunku do natury – przez akty duchowe poznania intelektualnego, miłości i wolności; b) w stosunku do społeczności – przez akty związane z momentami: podmiotowości prawa, zupełności i godności”⁸⁴. Zdolność do poznania intelektualnego, miłość, wolność, podmiotowość prawa, zupełność i godność uznaje on za bardzo ważne właściwości osoby⁸⁵. Godność traktowana jest jako jedna z sześciu właściwości bytu osobowego i „wiąże z faktem religii”⁸⁶. Omawiany autor interpretuje to następująco: „życie osobowe układa się jako forma «bycia dla-drugiego», a w perspektywie ostatecznej – dla TY OSOBY ABSOLUTU. I to właśnie jest istotnym momentem religii. Można zatem powiedzieć, że człowiek jako osoba jest zasadniczo bytem religijnym, gdyż jest takim bytem, którego racją rozwoju i racją bytu jest druga osoba, ostatecznie Osoba Absolutu. Owa «ostateczność» jest wpisana w każde przeżycie interpersonalne [...] Związki zatem interpersonalne uzasadniające i usensowniające życie osobowe – jako najgodniejsze – czynią samą osobę k i m ś g o d n y m samym w sobie, wprowadzają moment religii w sensie najistotniejszym”⁸⁷. W innej książce pisze nawet, że „człowiek jako osoba tworzy sobie naturę i podnosi ją do godności osoby jako sposobu «bycia-dla-drugiego»”⁸⁸. Ostatecznie sprowadza Krąpiec godność osoby ludzkiej do wewnętrznego rozwoju intelektualno-moralnego człowieka, który jest pod-

⁸² Tamże, s.237.

⁸³ *Das Naturrecht. Handbuch der Gesellschaftsethik, Staatsethik und Wirtschaftsethik*, Innsbruck–Wien–München 1966.

⁸⁴ *Ja – człowiek. Zarys antropologii filozoficznej*, Lublin 1974, s. 380.

⁸⁵ *Metafizyka*, Lublin 1978², s. 328.

⁸⁶ *Ja – człowiek*, s. 387.

⁸⁷ Tamże, s. 387-388.

⁸⁸ *Odzyskać świat realny*, Lublin 1993, s. 618.

miotowym dobrem wspólnym. Jest to dobro konkretnych jednostek i wszystkich ludzi, gdyż rozwinięta jednostka ubogaca całe społeczeństwo. Dobro wspólne przedmiotowe utożsamia się według niego z Absolutem. „Ostatecznym zaś przedmiotem, który w pełni aktualizuje te ludzkie potencjalności, jest też Absolut”⁸⁹. Takie rozumienie godności można, aczkolwiek nie całkowicie, zaliczyć do tego nurtu ujęć, według którego człowiek sam kreuje swą godność.

Interesująca jest analiza godności osoby przeprowadzona przez M. Gogacza, który wprowadza wewnętrzne i zewnętrzne jej pryncypia. „Osoba sama w sobie, w tym, co ją stanowi, jest po prostu istnieniem aktualizującym intelektualność”⁹⁰ (pryncypia wewnętrzne). Godność osoby ma podstawę w stanowiącym osobę istnieniu, aktualizującym w niej intelektualność, ale nie przysługuje wprost tym pryncypiom determinującym osobę, która jest skomponowana jako osoba, ale dzięki nim osoba jest pełniej wyposażona, bogatsza, wspanialsza, posiada dobra, których nie mają zwierzęta, rośliny, cząstki materii. Dopiero porównując osobę z innymi bytami dostrzegamy jej wyjątkowość, inną pozycję wśród stworzeń. Posiada ona własność aksjologiczną, której podstawą są pryncypia wewnętrzne stanowiące osobę, ale także pryncypia zewnętrzne: osoby poznające i miłujące⁹¹. Przedmiotem etyki są pryncypia działań, chroniących relacje osobowe, osoby i ich godność⁹².

Podkreślić należy, że godność osobowościowa nie jest podstawą praw człowieka ani też równości między ludźmi. Natomiast do tak rozumianej godności człowiekowi przysługuje prawo – prawo do swobodnego i integralnego rozwoju człowieka. Prawo to nazywane jest nawet przez niektórych autorów syntezą wszystkich praw człowieka, natomiast papież Paweł VI nazwał obowiązek rozwoju jakby syntezą wszystkich obowiązków⁹³. Integralny rozwój człowieka jest też imperatywem moralnym. Człowiek ma obowiązek rozwijać władzę intelektu, wolność wewnętrzną i poczucie odpowiedzialności – poniekąd bardziej „stawać się człowiekiem”, nabywać swą godność osobowościową. Tych dwu aspektów godności nie można i nie da się od siebie oddzielić tak, jak nie można oddzielić osoby od osobowości. Wrodzona godność osoby ludzkiej jest podstawą i wymogiem nabywania godności osobowościowej⁹⁴.

⁸⁹ *Ja – człowiek*, s. 384.

⁹⁰ *Filozoficzna identyfikacja*, s. 130.

⁹¹ Tamże, s. 132-133.

⁹² Tamże, s. 138.

⁹³ Por. *Populorum progressio*, nr 14.

⁹⁴ Christian Grimm, nawiązując do wypowiedzi Düriga, pisze: „daß Person und Persönlichkeit untrennbar miteinander verknüpft sind” (*Allgemeine Wehrpflicht und Menschenwürde*, Berlin 1982, s. 35).

II. NORMATYWNY CHARAKTER GODNOŚCI OSOBY LUDZKIEJ

Wartość osoby ludzkiej – jej godność – jest sama przez się powinnościordna, i to w stopniu kategorycznym, bezwzględny i bezwarunkowy, gdyż wyklucza ona instrumentalne traktowanie jednych osób przez inne osoby (nawet własnej) czy poświęcania człowieka innym wartościom. Normie tej nadaje się następujące brzmienie: *persona est affirmanda propter seipsam* (osobę należy akceptować dla nie samej)⁹⁵. Abp Karol Wojtyła nazwał, w swej książce *Miłość i odpowiedzialność*, osobę ludzką normą personalistyczną: „norma personalistyczna jako zasada mówi: osoba jest takim dobrem, że właściwe i pełnowartościowe odniesienie do niej stanowi miłość”⁹⁶. Norma ta nakazuje takie postępowanie wobec drugiego człowieka, które jest zgodne z tym, czym osoba jest, z wartością, jaką reprezentuje⁹⁷. Nawiązuje też do niej jako Papież Jan Paweł II: „Trzeba tego człowieka afirmować dla niego samego, a nie dla jakichkolwiek innych racji czy względów – jedynie dla niego samego [...] ze względu na szczególną godność, jaką posiada”⁹⁸. Kant zaś nazwał tę normę kategorycznym imperatywem rozumu praktycznego. Hans Wagner uważa, że godność człowieka jest absolutną zasadą naszego bytu ludzkiego i powinności, obejmującej wszystkie dziedziny życia człowieka. Godność osoby ludzkiej jako wartość najwyższa znaczy, że człowiek nie jest dla państwa, lecz państwo jest dla człowieka, że człowiek nie jest dla ustroju społeczno-politycznego, nawet wówczas gdy jest to ustrój demokratycznego państwa prawa. Z tej też racji nie można uznawać zasady demokratycznego państwa prawa za najwyższą zasadę konstytucji, gdyż zasadą tą jest (powinna być) godność osoby ludzkiej. Znaczy ona również, że działalność gospodarcza nie ma na celu tylko osiągnięcie zysku, lecz przede wszystkim zaspokajanie potrzeb wszystkich osób ludzkich, innymi słowy osoba ludzka nie jest dla życia gospodarczego, lecz życie gospodarcze jest dla niej⁹⁹. Osoba i jej praca nie mogą być traktowane jako środek i towar kupowany na tzw. rynku pracy. W soborowej Konstytucji *Gaudium et spes* stwierdza się, że „osoba ludzka jest i powinna być zasadą, podmiotem i celem wszystkich

⁹⁵ S t y c z e ń, dz. cyt., s. 271.

⁹⁶ Lublin 1982, s. 42.

⁹⁷ Tamże.

⁹⁸ Przemówienie w UNESCO dn. 2 VI 1980 r., [w:] *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. 2, s. 121; por. J. G a ł k o w s k i, *Jan Paweł II o godności człowieka*, [w:] *Zagadnienie godności człowieka*, s. 107.

⁹⁹ *A Statement on Man's Dignity*, [w:] *Justice in the Marketplace. Collected Statements of the Vatican and the U.S. Catholic Bishops on Economic Policy 1891-1984*, ed. D. M. B a y e r s, Washington 1985, s. 448-455; C. B u d d e, *Die Wirtschaftrelevanz der Menschenwürde*, Münster 1992, passim (mps).

urządzeń społecznych [...] i dodaje, że „także w życiu gospodarczo–społecznym trzeba uszanować i podnieść godność osoby ludzkiej [...]. Człowiek bowiem jest twórcą, ośrodkiem i celem całego życia gospodarczego”¹⁰⁰. Także w *Paryskiej Karcie Nowej Europy* stawia się wprost w centrum życia gospodarczego właśnie godność osoby ludzkiej: „Będziemy popierać aktywność gospodarczą, która szanuje i wspiera godność ludzką”. Również w *Dokumencie ze Spotkania KBWE* w Kopenhadze (1990) mówi się o uznawaniu i pełnej akceptacji osoby ludzkiej „jako najwyższej wartości, zabezpieczonej instytucjami stwarzającymi ramy dla jej najpełniejszego wyrażania”, czyli pełnego rozwoju. Godność osoby znaczy też, że osoba nie jest dla pracy, lecz praca ma służyć człowiekowi i jego rozwojowi. Autentyczna demokracja to demokracja, która chroni godność osoby ludzkiej przez uznawanie i poszanowanie wszystkich praw człowieka, a nie tylko praw obywatelskich i politycznych – wolnościowych. Chodzi tu o model demokracji integralnej, obejmującej życie gospodarcze, społeczne i kulturalne, a nie tylko polityczne. Partycypacja w wymienionych dziedzinach ma taką samą rangę, jak wolność i równość, powszechnie uznawane za kryterium demokracji¹⁰¹. Brak partycypacji w wymienionych dziedzinach jest marginalizacją czy też dyskryminacją człowieka. Godność osoby jest naruszana, wówczas gdy człowiek jest wyzyskiwany, poniżany, pozbawiany odpowiednich warunków bytowania, dobrego imienia, wolności wyrażania swoich przekonań i religii zgodnie z prawym sumieniem, pozbawiany jedności psychosomatycznej, torturowany, manipulowany przez środki masowego przekazu i pozbawiany przez nie tożsamości podmiotowej – gdy jest traktowany jako przedmiot i środek, a nie jako cel sam w sobie.

Dodajmy tu, że wszystkie wywody antropologiczne starożytnych¹⁰², średniowiecznych¹⁰³, nowożytnych i współczesnych filozofów, dotyczące godności ludzkiej, łączą się z etycznymi. Biblia podaje Dekalog i przykazanie miłości; stoicy mówili: *homo homini res sacra*; Kant formułował kategoryczny imperatyw; Tadeusz Kotarbiński pisał o ideale społecznego opiekuna; Czesław Znamirowski zaś o zasadzie powszechnej życzliwości; Karol Wojtyła i ONZ mówią

¹⁰⁰ Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, [w:] Sobór Watykański II. *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 1968, nr 25 i 63.

¹⁰¹ *Les chrétiens d'aujourd'hui devant la dignité*, s. 142-143; „Man kann also sagen, dass das moralische Kriterium der Menschenwürde sich in der Sozialethik durch die ethischen Erfordernisse der Gleichheit und der Partizipation konkretisiert. Diese beiden Werte sind die beiden entscheidenden Charakteristika geworden, durch die das *ethische Ideal des gesellschaftlichen Lebens* Gestalt annimmt” (M. V i d a l, *Gleichheit und Partizipation: Formen der menschliche Würde*, [w:] *De dignitate hominis*, s. 454).

¹⁰² Por. S i m o n, dz. cyt., s. 265-278; D o m a n s k i, dz. cyt., s. 9.

¹⁰³ C z e r k a w s k i, *Renesansowe koncepcje*, s. 64.

o zasadzie godności osoby ludzkiej¹⁰⁴. Godność osoby czy osobowa jest wspólną podstawą etyki uniwersalnej¹⁰⁵; godność osobowościowa zaś etyki relatywnej¹⁰⁶ czy nawet w pewnym sensie etologii i socjologii moralności. Mimo występowania różnych ujęć i teoretycznych uzasadnień godności człowieka, jednak w dziedzinie zasad praktycznego działania panuje przekonanie, że człowieka, byt ludzki, należy afirmować i chronić. Czymś innym są zasady praktycznego postępowania, a czymś innym zaś są ich teoretyczne uzasadnienia, które – jak stwierdza Maritain – posiadają charakter wtórny w tym sensie, że są one filozoficzną refleksją nad tym zasadami. Wszelkie ideologie, które odrzucają ideę godności osoby ludzkiej, prowadzą do rasizmu, nacjonalizmu i totalitaryzmu. Messner uważa, że rozwijający się pozytywizm prawny od końca XIX wieku, który uznawał wolę sprawujących władzę w państwie lub wolę ludu („Recht ist, was dem Volk nützt”), za podstawę prawa, odrzucając ideę godności człowieka, leżał u podstaw nazistowskiego systemu prawnego, chociaż nie tylko tego systemu. Właśnie świadomość tego faktu wyjaśnia umieszczenie zasady godności człowieka w konstytucji RFN i konstytucjach wszystkich landów¹⁰⁷. Wyjaśnia to również pojawienie się po drugiej wojnie światowej, podczas której naziści popełniali czyny ludobójstwa i wandalizmu, „rewolucji godności osoby ludzkiej” w skali globalnej, to jest w międzynarodowym prawie praw człowieka.

Powstaje więc problem: jak chronić godność osoby ludzkiej? Sposobów jest wiele. Wymienić należy ochronę prawną i pozaprawną. Ochrona prawna gwarantowana jest przez proklamowanie praw człowieka w aktach normatywnych wewnątrzpaństwowych i międzynarodowych – w konstytucjach i konwencjach międzynarodowych. Należy podkreślić, że nie chodzi tu o ochronę praw człowieka dla samych praw człowieka, lecz o ochronę skuteczną samej godności osoby ludzkiej przez uznawanie i poszanowanie wszystkich praw człowieka.

¹⁰⁴ Por. F. J. M a z u r e k, *Die sozialkritische Funktion der Menschenrechte*, [w:] *Leitlinien politischer Ethik. Christliche Verantwortung vor dem Hintergrund von Säkularismus und Wertkrise in Ost und West*, Hrsg. J. T h e s i n g, K. W e i g e l t, St. Augustin 1988, s. 156-157.

¹⁰⁵ „Der Begriff der Menschenwürde ist geistesgeschichtlich eng mit der Geschichte des Naturrechts und der philosophischen Anthropologie verbunden” (G i e s e, dz. cyt., s. 38); „Die Idee der Menschenwürde ist eine Normidee...” (H. W a g n e r, *Die Würde des Menschen*, Würzburg 1992, s. IX; O. H ö f f e, *Der kategorische Imperativ als Grundbegriff einer normativen Rechts- und Staatsphilosophie*, [w:] *OIKEIOSIS, Festschrift für Robert Spaemann*, Hrsg. R. Löw, Weinheim 1987, s. 110 n.

¹⁰⁶ „La personne n'existe pas au sens ontologique [...] La personne s'entend uniquement au sens éthique de personnalité, elle le devient si, en pratique elle reconnaît la relativité de son être” (*Les chrétiens d'aujourd'hui devant la dignité*, s. 121).

¹⁰⁷ *Ethik und Gesellschaft*, Köln 1975, s. 13-30.

Innymi słowy, celem proklamowania praw człowieka w konstytucjach i konwencjach międzynarodowych jest ochrona godności osoby ludzkiej, z której one wynikają. Proklamowane prawa człowieka wskazują szczegółowo nie tylko jak chronić osobę ludzką, ale również zawierają w sobie obowiązek prawny. Wśród ochrony pozaprawnej godności osoby ludzkiej wymienić należy: normy moralne i religijne, wychowanie, opinię publiczną, humanistyczną strukturę różnych instytucji, rozwój społeczno-gospodarczy i kulturalny, działalność polityczną oraz współpracę międzynarodową na rzecz tego rozwoju – przez konkretne osoby, rodzinę, różne międzynarodowe organizacje pozarządowe i rządowe oraz sprawujących władzę w państwach. Podkreślić należy, że cel wszystkich norm moralnych nie jest inny jak tylko ochrona godności osoby ludzkiej. Dotyczy to także podstawowych norm religijnych. Jan Paweł II pisze: „Celem przykazań [...] jest ochrona *dobra* osoby, obrazu Bożego, poprzez zabezpieczenie jej *dóbr*”¹⁰⁸. W innym miejscu dodaje, że „powszechność i niezmienność norm moralnych ujawnia, a zarazem stoi na straży godności osobowej, to znaczy nienaruszalności człowieka, na którego obliczu jaśnieje blask Boży (por. Rdz 9, 5-6)”¹⁰⁹.

III. GODNOŚĆ OSOBY LUDZKIEJ W DOKUMENTACH KOŚCIOŁA, ONZ I INNYCH

Sobór Watykański II, komentując opis stworzenia człowieka na obraz i podobieństwo Boże, odwołuje się do uzasadnień filozoficznego personalizmu i uzasadnień biblijno-teologicznych¹¹⁰. Wyraźnie mówi się w dokumentach soborowych o godności rozumu, dzięki któremu człowiek dochodzi w swych badaniach do wybitnych osiągnięć i podporządkowuje sobie świat materialny. Mówi się o godności sumienia, które uzdalnia człowieka do poznania prawa moralnego i rozpoznawania dobra i zła moralnego. Wskazuje się także na wielkie znaczenie wolności, która umożliwia człowiekowi zwracanie się do dobra tylko w sposób wolny, działanie ze świadomego i wolnego wyboru, to znaczy osobowo¹¹¹. Człowiek jest bytem psychosomatycznym – stanowi jedność ciała i duszy, skupia w sobie element świata materialnego i góruje nad nim. Nie

¹⁰⁸ Encyklika *Veritatis splendor* o niektórych podstawowych problemach nauczania moralnego Kościoła, Watykan 1993, nr 13.

¹⁰⁹ Tamże, nr 90.

¹¹⁰ *Les chrétiens d'aujourd'hui devant la dignité*, s. 71.

¹¹¹ *Gaudium et spes*, nr 12-17.

jest więc tylko częścią przyrody ani też anonimowym składnikiem społeczeństwa¹¹². Jest on podmiotem i celem wszelkiego rodzaju instytucji społecznych¹¹³. Dotyczy to również życia gospodarczego, w którym „trzeba uszanować i podnosić godność osoby”, gdyż człowiek „jest twórcą, ośrodkiem i celem całego życia gospodarczo-społecznego”¹¹⁴. Nobilitacja – podniesienie „do wysokiej godności” natury ludzkiej – dokonało się przez fakt, że Jezus Chrystus „przez wcielenie swoje zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem”¹¹⁵ i został on „powołany jako syn do samej wspólnoty z Bogiem i do udziału w Jego szczęściu”¹¹⁶.

Abp Karol Wojtyła, komentując w czasie trwania Soboru jego pracę, wskazał, że sprawa godności osoby ludzkiej stanowi jeden z podstawowych elementów soborowego myślenia, jego doktryny; Sobór i Kościół „uważają wołanie o godność osoby ludzkiej za najważniejszy głos naszej epoki”¹¹⁷. Podkreślił, że wszyscy bez względu na różnice światopoglądowe zgadzają się ze stwierdzeniem, że człowiek jako osoba posiada naturalną wielkość, że ma on pozycję nadrzędną w stosunku do całej przyrody, którą wciąż przeobraża i podnosi niejako na swój poziom. Przekonanie to tkwi korzeniami w doświadczeniu każdego człowieka, znajduje potwierdzenie w doświadczeniu historii, kultury, techniki, twórczości, produkcji i doprowadza „na próg zrozumienia osoby oraz jej godności”¹¹⁸. Jednakże należy przekroczyć – zaznacza on – próg wszystkich wytworów kultury i podstaw godności osoby ludzkiej szukać wewnątrz człowieka – kim jest człowiek sam w sobie. Jego zaś właściwością jest rozumność i wolność. „Umysł i wolność stanowią istotne i zarazem nieodzowne właściwości osoby. Tu też tkwi cała naturalna podstawa jej godności”¹¹⁹. Osoba ludzka zachowuje zawsze swoją własną celowość. „Nie sposób uznać godności nie licząc się z tą celowością oraz na wskroś duchowym jej charakterem”¹²⁰. W książce *Miłość i odpowiedzialność* pisze, że „nikt nie może

¹¹² Tamże, nr 14. „Man’s essential worth derive from a three source: from the fact of his creation, from the mode of his existence, and from the nobility his destiny” (*A Statement on Man’s Dignity*, s. 449).

¹¹³ *Gaudium et spes*, nr 25.

¹¹⁴ Tamże, nr 63.

¹¹⁵ Tamże, nr 22.

¹¹⁶ Tamże, nr 21.

¹¹⁷ *Człowiek jest osobą*, (przemówienie wygłoszone w Radiu Watykańskim w czasie trwania III sesji Soboru), [w:] K. W o j t y ł a, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, red. T. Styczeń i in., Lublin 1994 s. 419 n.

¹¹⁸ Tamże, s. 418.

¹¹⁹ Tamże.

¹²⁰ Tamże, s. 419.

posługiwać się osobą jako środkiem do celu: ani żaden człowiek, ani nawet Bóg-Stwórca [...], gdyż On, dając osobie naturę rozumną i wolną, przez samo to już zdecydował, że będzie ona sama sobie określała cele działania, a nie służyła jako narzędzie cudzym celom”¹²¹. Analogiczną myśl wyrażał Kant. Abp Wojtyła wykazuje, że Sobór – mówiąc o godności osoby ludzkiej – wychodzi zarówno z doświadczenia, jak i przede wszystkim z Objawienia, czyli wskazuje na naturalną i nadprzyrodzoną godność – Sobór naucza prawdy Bożej, która ma sens nadprzyrodzony i naturalny. Godność osoby ludzkiej znajduje pełne potwierdzenie „w górę” w fakcie Objawienia, w nawiązaniu kontaktu pomiędzy Bogiem a człowiekiem. Bóg stworzył człowieka „na swój obraz i podobieństwo”, sam „staje się człowiekiem”, wchodzi w dramat ludzkiego losu przez Odkupienie. Antropologia Nowego Testamentu ukazuje więc nowy aspekt godności ludzkiej. „Osobliwą rację godności ludzkiej stanowi powołanie człowieka do uczestnictwa w życiu Boga”¹²². Zaznacza on, że potwierdzenie przez Objawienie godności osoby ludzkiej „w górę” zachowuje swoją ważność dla wierzących.” Dla każdego z nas – ludzi wierzących – w tym właśnie godność osoby ludzkiej znajduje najpełniejsze potwierdzenie; zostaje niejako wydobyta na wierzch”¹²³. Sobór uwydatnia także drugi aspekt: „potwierdzenie godności osoby ludzkiej w dół”¹²⁴, które jest ważne dla ludzi niewierzących, zdaniem których człowiek potwierdza siebie tylko „w dół”, to jest w stosunku do świata widzialnego – przyrody, ekonomii, techniki i kultury – który przewyższa i posiada zdolność do przekształcania świata. Ponadto wszyscy stawiają zasadnicze pytanie i zadanie, w jaki sposób może być najlepiej chroniona godność osoby ludzkiej.

L. Schewczyk w swym komentarzu kładzie akcent nie na funkcję panowania nad światem, lecz na zdolność ponoszenia odpowiedzialności za swe panowanie nad światem i rozwój swej osobowości wobec Absolutu¹²⁵. Dopatrywanie się obrazu Bożego jedynie w wyposażeniu go w rozum uważa on za ujęcie statyczne. J. Ratzinger, nawiązując do ujęcia św. Augustyna, dopatruje się istoty obrazu i podobieństwa Bożego człowieka w jego zdolności poznawania i umiłowania Boga¹²⁶. Otóż nie dlatego człowiek jest podobny do Boga, że panuje nad

¹²¹ S. 29-30.

¹²² *Gaudium et spes*, nr 19.

¹²³ Tamże.

¹²⁴ Tamże.

¹²⁵ *Einführung in die Schöpfungslehre*, Darmstadt 1975, s. 82.

¹²⁶ *Kommentar zum I Kap. des ersten Hauptteils der Pastoralkonstitution über die Kirche in der Welt von heute*, [w:] *Lexikon für Theologie und Kirche. Das zweite vatikanische Konzil*, Bd. III, Freiburg 1968, s. 318.

światem, że jest zdolny do ponoszenia odpowiedzialności za swój rozwój, do poznania i umiłowania Boga, lecz dlatego, że został on stworzony jako istota rozumna, wolna i wyposażona w sumienie.

Godność osoby ludzkiej jest głównym motywem nauczania Jana Pawła II. Stwierdza on, że „wszelka analiza musi koniecznie wychodzić z tych samych przesłanek, mianowicie, że każdy byt ludzki posiada godność”¹²⁷. Jego pierwszą encyklikę *Redemptor hominis* nazwać można traktatem o godności osoby ludzkiej, jak zaznacza Bernard Häring, w całości poświęcona jest tej problematyce¹²⁸. Papież nawiązuje do antropologii filozoficznej i antropologii biblijnej Starego i Nowego Testamentu. Podkreśla on, że rację godności człowieka stanowi to, iż jest on osobą wyposażoną w rozum i wolną wolę, jest świadomym i odpowiedzialnym podmiotem, może i powinien dochodzić do prawdy, wybierać i rozstrzygać¹²⁹. Godność jest wewnętrznym znamieniem osoby ludzkiej tkwiącym w samej jej naturze, wyrazem jej istnienia, a nie nadanym przez społeczeństwo czy historyczny rozwój. Papież ukazuje te elementy, które stanowią o godności naturalnej – rozumność i wolność. Godność ta została nadana człowiekowi przez stworzenie go na obraz i podobieństwo Boże; potwierdzona przez wcielenie Chrystusa, przez które „zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem”¹³⁰. Papież podkreśla, że „człowiek musi posiadać niezwykłą godność, skoro został wezwany do uczestnictwa w życiu Boga samego”¹³¹. Przez Odkupienie Chrystusa została ona jeszcze bardziej podniesiona. „Człowiek odnajduje w Nim (w Chrystusie–Odkupicielu, podkr. F. J. M.) swoją właściwą wielkość, godność i wartość swego człowieczeństwa. Człowiek zostaje w Tajemnicy Odkupienia na nowo potwierdzony, niejako wypowiedziany na nowo. Stworzony na nowo!” Godność osoby ludzkiej uznaje Jan Paweł II za centralną wartość

¹²⁷ *Orędzie do Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku 2 X 1979*, [w:] *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. 2, s. 93.

¹²⁸ *Die Würde des Menschen in Christus. Die Antrittsenzyklika “Redemptor hominis” Papst Johannes Pauls II. Mit einem Kommentar von Bernhard Häring*, Freiburg 1979, s. 120 n.; J. K o w a ł s k i, D. S i k o r s k i, G. Ś l ę z a k, *Poznać człowieka w Chrystusie. Jan Paweł II o godności ludzkiej*, Częstochowa 1983.

¹²⁹ *Homilia na Błoniach w Krakowie*, [w:] *Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski. Przemówienia, dokumentacja*, Poznań 1979, s. 205; *Orędzie do Organizacji Narodów Zjednoczonych*, s. 93; por. G a ł k o w s k i, dz. cyt., s. 108; D. S i k o r s k i, *Podstawy godności ludzkiej*, [w:] *Poznać człowieka w Chrystusie*, s. 15-23.

¹³⁰ *Redemptor hominis*, nr 8.

¹³¹ *Homilia na Błoniach*, s. 205; „[...] mystere du Christ permet de dépasser toute perspective purement humaine en ce qui concerne la dignité. En effet, il apporte un fondement nouveau religieux spécifiquement chrétien à la dignité et aux droits de la personne humaine. Il ouvre aussi les perspectives de la dignité supérieure des Fils de Dieu et des droits nouveaux qui en découlent” (*Les chrétiens d’aujourd’hui devant la dignité*, s. 94).

chrześcijańską. Myśl tę oddają słowa: „Właśnie owo głębokie zdumienie wobec wartości i godności człowieka nazywa się Ewangelią, czyli Dobrą Nowiną. Nazywa się też chrześcijaństwem”¹³². Z prawdą o zjednoczeniu się Chrystusa z człowiekiem wiąże się – zaznacza Simon – radykalna dymensja etyczna¹³³.

Podkreślić należy, że w nauczaniu społecznym Kościoła i w katolickiej nauce społecznej godność osoby ludzkiej jest ujmowana w dwu aspektach – filozoficznym i teologicznym – wskazuje się na godność naturalną (przyrodzoną) i nadprzyrodzoną. Na przykład Jan XXIII w encyklice *Pacem in terris* wyeksponował godność naturalną, Jan Paweł II kładzie bardziej akcent na godność nadprzyrodzoną osoby ludzkiej, jednakże nie znaczy to, że pomija godność naturalną, lecz te dwa jej aspekty są ujmowane integralnie, gdyż jego koncepcja osoby ludzkiej jest integralna. Jacques Maritain podał interpretację filozoficzną biblijnego opisu stworzenia człowieka na obraz i podobieństwo Boże. To właśnie on wykazuje, że godność ludzka posiada charakter absolutny ze względu na relację zachodzącą pomiędzy osobą ludzką i Absolutem, którego jest ona obrazem i podobieństwem.

Pod wpływem personalizmu, a szczególnie Maritaina – konwertyty, jednego z najwybitniejszych filozofów katolickich XX wieku, autora *Humanisme integral* i *Les droits de l'homme et loi naturelle* i jego aktywnej działalności politycznej w Stanach Zjednoczonych w czasie drugiej wojny światowej, pojęcie godności osoby znalazło się w *Karcie Narodów Zjednoczonych*, *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka* (1948), w *Międzynarodowych Paktach Praw Człowieka* (1966) i wszystkich innych deklaracjach i konwencjach ONZ poświęconych prawom człowieka. W art. 1 *Powszechnej Deklaracji* stwierdza się, że „wszystkie istoty ludzkie rodzą się wolne i równe w swej godności i prawach. Są one obdarzone rozumem i sumieniem i powinny postępować w stosunku do siebie w duchu braterstwa”. Zdaniem niektórych autorów przyrodzona godność w *Powszechnej Deklaracji* wyznaczona jest przez rozum i sumienie¹³⁴. Jednakże biorąc pod uwagę stwierdzenie w art. 1, że „wszyscy ludzie rodzą się wolni”, wnioskujemy, że także wolność uznano za wrodzony przymiot człowieka wraz z rozumem i sumieniem; współtworzy ona przez to samo przyro-

¹³² *Redemptor hominis*, nr 10.

¹³³ Dz. cyt., s. 227. „Della fondamentale dignità della persona umana in Cristo scaturisce la necessita di un ordine morale, capace di aprire l'uomo, attraverso l'agire nel mondo, alla pienazza della sua realizzazione” (G. P i a n a, *I dritti dell'uomo nel magisterio di Giovanni Paolo II*, [w:] *De dignitate hominis*, s. 474).

¹³⁴ „According to article 1, human dignity composed of two essential elements: conscience and reason” (J. T h o t, *Human dignity and Freedom of Conscience*, „World Justies”, 10(1968-1969), nr 2, s. 204).

dzoną godność człowieka. Można więc powiedzieć, że *Powszechna Deklaracja* i *Gaudium et spes* zgodnie podają trzy elementy określające godność człowieka, a mianowicie rozum, sumienie i wolność, z tym jednak, że *Gaudium et spes* wskazuje ponadto na aspekt nadprzyrodzony tej godności¹³⁵. René Cassin, główny redaktor *Deklaracji*, wyjaśnia, że godności człowieka nadano interpretację laicką (wrodzona godność), ale nie antyreligijną, gdyż chodziło o to, aby mogła być zaakceptowana przez wszystkie państwa o różnych tradycjach, religiach i ideologiach¹³⁶. Zgodność zatem dotyczy porządku przyrodzonego godności człowieka, że jest ona wartością powszechną i podstawą praw człowieka. Oczywiście, że można mówić tu o zgodności odnośnie do wymienionych elementów, a niekoniecznie o jednakowym rozumieniu treści im przypisywanych, a szczególnie wolności. Uwzględniając inne dokumenty ONZ, KBWE i nauczania społecznego Kościoła, dostrzegamy zgodność w uznawaniu godności człowieka za zasadę i oś aksjologiczną międzynarodowego prawa praw człowieka (*le droit international des droits de l'homme*). Jan Paweł II stwierdza, że „ta personalistyczna zasada jest dziś wyrażana *explicite* lub *implicite*, zawarta jest w ustawach konstytucyjnych wolnych państw, a jej wartość została ogłoszona w *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka*”¹³⁷. O zasadzie godności osoby ludzkiej mówi *expressis verbis* *Deklaracja o eliminacji wszelkich form nietolerancji i dyskryminacji z powodu religii lub przekonań*, ogłoszonej przez ONZ w 1983 roku: „jedną z podstawowych zasad *Karty Narodów Zjednoczonych* jest zasada godności i równości należna wszystkim istotom ludzkim”. Już Paweł Włodkowic – uczestnik Soboru w Konstancji – uznawał godność ludzką za podstawę praw pogan do wolności sumienia, własności i posiadania własnego państwa. Pius XI w encyklice *Quadragesimo anno* (1931) wskazywał, że wyrosła nowa gałąź prawa, dawnym wiekom zupełnie nieznaną, która w usilną obronę bierze święte prawa robotników, wynikające z ich ludzkiej i chrześcijańskiej godności”¹³⁸. Jan Paweł II w orędziu skierowanym do sekretarza generalnego ONZ (2 XII 1978r.) pytał: „jaką podstawę możemy zaproponować jako glebę, na której będą mogły wzrastać prawa indywidualne i społeczne? [...] Bezpośrednim źródłem (podkr. F. J. M.) praw ludzkich jest właśnie godność ludzkiej osoby [...] Wszystkie prawa człowieka wywodzą

¹³⁵ Por. F. J. M a z u r e k, *Fonction cognitive-critique des universités face aux droits de l'homme*, [w:] *Culture chretienne et droits de l'homme*, ed. FIUC, Bruxelles-Louvain-la-Neuve 1991, s. 199-201; t e n ż e, *Godność człowieka a prawa człowieka*, „Roczniki Nauk Społecznych”, 8(1980), s. 19-47.

¹³⁶ *Religions et droits de l'homme*, [w:] *Amicorum discipolorumque*, vol. IV, Paris 1972, s. 98.

¹³⁷ *Nauczanie społeczne*, t. III, Warszawa 1985, s. 165.

¹³⁸ *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. I, s. 74 (nr 28).

się z godności ludzkiej głęboko związanej z Bogiem”¹³⁹. We wstępach do obydwu *Międzynarodowych Paktów Praw Człowieka* stwierdza się, że „prawa te wynikają z przyrodzonej godności osoby ludzkiej” Stanowisko to zostało podtrzymane w *Akcie Końcowym z Helsinek* (1975). W siódmej zasadzie deklaracji zasad podkreślono, że Państwa uczestniczące będą „popierać i zachęcać do efektywnego korzystania z obywatelskich, politycznych, ekonomicznych, społecznych, kulturalnych i innych praw i wolności, które wynikają (wszystkie) z przyrodzonej godności osoby ludzkiej i mają podstawowe znaczenie dla jej swobodnego rozwoju”. Dokumenty ONZ i *Akt Końcowy KBWE* uznają istnienie praw człowieka jako fakt bezsporny. Nie ustanawiają ich, lecz stwierdzają ich istnienie. Znaczy to, że w dokumentach tych odwołano się nie do założeń pozytywizmu prawnego, lecz do filozoficznej tradycji prawa naturalnego, ale nie w eksplikacji indywidualistyczno-racjonalistycznej filozofii z okresu Oświecenia, lecz arystotelesowsko-tomistycznej, gdyż na tym stanowisku stał Maritain, który wpłynął na umieszczenie pojęcia godności człowieka w dokumentach ONZ. *Paryska Karta Nowej Europy KBWE* ujednocila rozumienie praw człowieka, stwierdzając, że są one naturalne (przyrodzone): „Prawa człowieka i podstawowe wolności stanowią prawo przyrodzone wszystkich istot ludzkich, są niezbywalne oraz gwarantowane przez prawo”. Prawo pozytywne – konstytucje i konwencje międzynarodowe – odgrywa taką rolę wobec prawa naturalnego, jak rozporządzenie wykonawcze wobec ustawy¹⁴⁰.

Pojęcie godności osoby ludzkiej pojawiło się również w niektórych konstytucjach państw współczesnych, jak np. w konstytucji RFN (1949) i wszystkich Landów RFN, Turcji (1961), NRD (1968), Grecji (1975), Portugalii (1976), Hiszpanii (1978) i wszystkich kantonów Szwajcarii¹⁴¹. Pojęcie godności człowieka zawarte jest bądź w ich preambułach, bądź w katalogach podstawowych praw lub w jednych i drugich, a nawet w powiązaniu z porządkiem gospodarczo-społecznym i celem wychowania.

W art. 1, p. 1 konstytucji RFN stwierdza się, że „godność człowieka jest nienaruszalna. Poszanowanie jej i ochrona jest obowiązkiem wszystkich władz państwowych”. Nie mówi się *expressis verbis*, że prawa człowieka wynikają z godności człowieka, ale zaraz w p. 2 stwierdza się: „Naród Niemiecki uznaje przeto nienaruszalne i niezbywalne prawa człowieka za podstawę każdej ludzkiej społeczności, pokoju i sprawiedliwości na świecie” oraz że „następujące

¹³⁹ *Nauczanie społeczne 1978-1989*, t. II, Warszawa 1982, s. 51.

¹⁴⁰ H. Waśkiewicz, *Prawa człowieka, pojęcie, historia*, „Chrześcijanin w świecie”, 63-64(1978), s. 30.

¹⁴¹ Por. H ä b e r l e, *Menschenwürde und Verfassung*, s. 399; t e n z e, *Menschenwürde als Grundlage*, s. 819.

podstawowe prawa wiążą władzę ustawodawczą, administracyjną i sądowniczą jako prawo bezpośrednio obowiązujące” (p. 3)¹⁴². W orzeczeniach Federalnego Sądu Konstytucyjnego (*Bundesverfassungsgericht*)¹⁴³ i licznych komentarzach zachodnioniemieckich dotyczących zapisu o godności człowieka wskazuje się, że godność człowieka jest: prawem konstytucyjnym najwyższej rangi („Verfassungsrecht des überragenden Ranges”), najwyższą normą obiektywnego prawa konstytucji („oberste Norm des objektiven Verfassungsrechts”), najwyższą zasadą konstytucji („oberstes Konstitutionsprinzip”¹⁴⁴, najwyższą wartością prawa („der höchste Rechtswert”)¹⁴⁵ podstawową normą materialną („materiale Grundnorm”), najwyższą wartością konstytucji („der oberste Verfassungswert”)¹⁴⁶. Charakterystyczne jest również formułowanie godności człowieka jako najwyższego celu każdego prawa („der oberste Zweck allen Rechts”)¹⁴⁷ lub jako zakaz naruszania godności człowieka¹⁴⁸. Konrad Löw uważa, że te wszystkie określenia dadzą się sprowadzić do następującego: godność osoby ludzkiej jest w konstytucji RFN uznana za normę norm („Norm der Normen”)¹⁴⁹, która nie jest pustą formułą, gdyż jest wykorzystywana w sądownictwie w różnych dymensjach. H. C. Niepperdey komentując zapis w art. 1 ust. 1 podkreśla, że pojęcie godności człowieka wyraża samą właściwość, naturę człowieka, jego istotę, wartość i nie wymaga żadnej definicji prawnej. Zawarta jest w nim elementarna zasada prawa naturalnego – prawo przedpaństwowe i ponadpozytywne. Zasada godności człowieka chroni osobę ludzką w jej statycznym bytowaniu. Natomiast art. 2 p. 1 gwarantuje człowiekowi jego dynamiczny rozwój: „Każdy ma prawo do swobodnego rozwoju swojej osobowości, dopóki nie narusza praw innych oraz nie wykracza przeciwko konstytucyjnemu porządkowi i nakazom moralności”¹⁵⁰. Według Schwarz pierwsze zdanie tego artykułu: „godność człowieka jest nienaruszalna” jest wyrażeniem *metafi-*

¹⁴² Zapis ten został w 1956 roku zmieniony na: „Następujące prawa podstawowe wiążą władzę ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą jako prawo bezpośrednio obowiązujące”.

¹⁴³ Skrót: BVerfGE.

¹⁴⁴ BVerfGE 5, 85 (204) i 72, 155 (405).

¹⁴⁵ BVerfGE, 45, 187 (227).

¹⁴⁶ BVerfGE 33,23 (29); por. H ä b e r l e, *Menschenwürde als Grundlage*, s. 821.

¹⁴⁷ BVerfGE 12,45 (51); 37, 57 (65).

¹⁴⁸ BVerfGE 30, 173 (94); por. H ä b e r l e, *Menschenwürde als Grundlage*, s. 821.

¹⁴⁹ *Die Grundrechte. Verständnis und Wirklichkeit in beiden Teilen Deutschlands*, München 1977, s. 68.

¹⁵⁰ „Es handelt sich um den Eigenwert und Eigenständigkeit, die Wesenheit, die Natur des Menschen schlechthin [...] Der Begriff der Würde des Menschen bedarf keiner weiteren juristischen Definition [...] ist naturrechtliches, vorschtaatliches, über positives Recht” (*Die Würde des Menschen*, [w:] *Handbuch der Theorie und Praxis der Grundrechte*, Hrsg. K. B. Bettermann, F. L. Neumann i in., Bd. II, Berlin 1954, s. 1-14.

zycznym, jest zdaniem orzekającym o bycie – o „wartości bytu” (*Seinswert*), która przysługuje człowiekowi na podstawie jego natury, będącej obiektywną wartością absolutną w tym sensie, że tkwi ona w osobie, a nie dopiero przez odniesienie jej do czegoś innego lub kogoś innego. Na podstawie tej wartości w drugim zdaniu – „Jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem wszystkich władz państwowych – formułuje się wyrażenie powinnościowe (*Sollensaussge*). „Normatywna siła powinności tkwi w *Seinswert*”¹⁵¹. Występuje tu przejście od bytu (wartości bytu) do powinności¹⁵². Jürgen Moltmann dostrzega w konstytucji słabość sformułowania pojęcia godności człowieka w tym, iż nie mówi się o obowiązku wszystkich i konkretnego człowieka jej poszanowania oraz ochrony, lecz tylko o obowiązku władzy państwowej¹⁵³. Opinia ta jest odosobniona, nie podzielają jej inni autorzy. Peter Häberle wskazuje, że konstytucja, w której godność człowieka jest punktem centralnym systemu wartości, zobowiązuje wszystkich do jej poszanowania i ochrony. Obowiązek ten jest wielowymiarowy – horyzontalny i wertykalny, międzyosobowy i społeczny¹⁵⁴. Umieszczenie godności człowieka w konstytucji sprawia, że jej poszanowanie i ochrona jest „podstawowym (prawem)obowiązkiem” (*Grundrechtspflicht*), posiadającym trójwymiarowe oddziaływanie. Günter Dürig, wychodząc z założeń tomistycznej etyki personalistycznej, uważa, że wiążąca i zobowiązująca siła konstytucji tkwi w obiektywnej wartości, jaką jest etyczna wartość godności człowieka, zawsze istniejąca, nieutralna i nienaruszalna. Zachowuje swą ważność zarówno w relacjach ja–ty jako indywidualno-etyczny, jak i społeczno-etyczny wymóg wzajemnego poszanowania. Zamieszczona w konstytucji stała się wartością prawa (*Rechtswert*) i pozytywnoprawnym nakazem jej uznawania i poszanowania¹⁵⁵. Jest też ona zasadą struktury państwa (*Staatsstrukturprinzip*)¹⁵⁶ i społeczeństwa oraz wymogiem demokratycznego i społecznego państwa prawa¹⁵⁷. W konstytucji nie stwierdza się

¹⁵¹ „Mit dem Satz «Die Würde des Menschen ist unantastbar» wird ein Seins-Satz aufgestellt, aus dem dann Soll-Sätze grundsätzlichen Charakters folgen, wie: «Die Würde des Menschen ist zu achten und zu schützen»” (*Die Würde des Menschen*, s. 23 n.).

¹⁵² Tamże, s. 20.

¹⁵³ *Menschenwürde. Recht und Freiheit*, Stuttgart 1979, s. 8.

¹⁵⁴ *Menschenwürde als Grundlage*, s. 821.

¹⁵⁵ *Der Grundrechtssatz von der Menschenwürde*, „Archivdes öffentlichen Rechts”, 81(1956), s. 117 n. Por. H ä b e r l e, *Menschenwürde als Grundlage*, s. 836; „Die Würde des Menschen, bzw. der kategorische Imperativ ist nicht nur eine ethische Verpflichtung, sondern Grundnorm des Rechts” (G e d d e r t - S t e i n a c h e r, dz. cyt., s. 57).

¹⁵⁶ Por. O. K i m m i n i c h, *Organisatorische Konsequenzen aus dem verfassungsrechtlichen Bekenntnis zur Menschenwürde*, [w:] *Auf dem Weg zu Menschenwürde und Gerechtigkeit, Festschrift für Hans R. Klecatsky zum 60 Lebensjahr*, Wien 1980, Bd. I, s. 399 n.

¹⁵⁷ Tamże, s. 844 n.

expressis verbis, że prawa człowieka wynikają z godności osoby ludzkiej, natomiast czyni to dopiero Federalny Sąd Konstytucyjny w swym orzeczeniu: „podstawowe prawa wynikają z godności i wolności człowieka”¹⁵⁸. W przypadkach łamania praw człowieka sądy zawsze odwołują się do godności człowieka i ustalają czy została ona naruszona¹⁵⁹. Federalny Sąd Konstytucyjny w orzeczeniu o aborcji określił też, kto jest nosicielem godności: „Gdzie istnieje życie ludzkie, przysługuje mu godność, niezależnie od tego czy nosiciel uświadamia sobie tę godność i czy potrafi jej sam bronić. Od początku ulokowane zdolności w bycie ludzkim wystarczają, aby ustalić godność człowieka”¹⁶⁰. Zasada godności człowieka pełni funkcję instrumentalną interpretacji konstytucji, funkcję konstytutywną jako źródło zasad prawa i funkcję deklaracyjną. Federalny Trybunał Konstytucyjny odwołuje się w swych orzeczeniach do godności człowieka (*Menschenwürde*) i godności osobowościowej (*Persönlichkeit*) w połączeniu z zapisem: „każdy ma prawo do swobodnego rozwoju swojej osobowości”. Ogólnie można powiedzieć, że prawnicy zarówno o orientacji tomistycznej, jak i kantowskiej, mimo różnych uzasadnień, ujmują godność jako godność osoby i jako godność osobowościową. Dostrzegają więc w niej element stały i dynamiczny. Ale są też podawane interpretacje socjologiczno-psychologiczne, w których godność sprowadza jest tylko do godności osobowościowej, to jest nabywanej, z wyraźnym negowaniem godności jako przymiotu stałego przysługującego człowiekowi¹⁶¹.

Art. 1 Konstytucji Portugalii głosi: „Portugalia jest Republiką suwerenną, która opiera się na podstawowej zasadzie godności człowieka i woli narodu i jej celem jest zbudowanie społeczeństwa bezklasowego”. W art. 13 dodaje się, że wszyscy obywatele mają równą społeczną godność i są równi wobec prawa. Znamienne jest to, że także w konstytucji NRD – państwie socjalistycznym – pojęcie godności ludzkiej znalazło swoje miejsce w art. 19 w następującym brzmieniu: „Poszanowanie i ochrona godności i wolności osobowej są nakazem dla wszystkich organów państwa, wszystkich sił społecznych i każdego poszczególnego obywatela”. W konstytucji kantonu Bazylei (1984) oddziela się obowiąz-

¹⁵⁸ BVerfGE 21, 369.

¹⁵⁹ G e d d e r t - S t e i n a c h e r, dz. cyt., passim.

¹⁶⁰ „Wo menschliches Leben existiert, kommt ihm Menschenwürde zu; es ist nicht entscheidend, ob, der Träger sich dieser Würde bewußt ist und sie selbst zu wahren weiß. Die von Anfang an im menschlichen Sein angelegten Fähigkeiten genügen, um die Menschenwürde zu begründen”, BVerfGE 39, 1 (41) – Abtreibung. Określono, że życie ludzkie istnieje w każdym razie od 14 dnia po zapłodnieniu. „Leben im Sinne der geschichtlichen Existenz eines menschlichen Individuums besteht nach gesicherter biologisch-physiologischer Erkenntnis jedenfalls vom 14 Tag nach der Empfängnis [...] an” (BVerfGE 39, 1 (37 n.).

¹⁶¹ Por. G e d d e r t - S t e i n b a c h e r, dz. cyt., s. 55-103.

zek poszanowania godności człowieka od zadania jej ochrony. „Godność człowieka jest nienaruszalna (art. 1). Poszanowanie jej jest obowiązkiem wszystkich, ochrona jej jest najznakomitszym zadaniem (*vornehmste Aufgabe*) władzy państwowej.

IV. GODNOŚĆ OSOBY LUDZKIEJ W PROJEKTACH KONSTYTUCJI III RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W Sejmie złożono siedem projektów Konstytucji III Rzeczypospolitej Polskiej, które spełniały warunki art. 2, ust. 1, p. 2 *Ustawy konstytucyjnej* z dn. 23 IV 1992 r. o trybie przygotowania i uchwalenia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. 67 z 1992 r.). Projekty te są numerowane od: Druk nr 1 do Druk nr 7. Według tej numeracji zostanie ukazane, zawarte w nich, pojęcie godności osoby ludzkiej.

Projekt Druk nr 1 jest projektem prezydenckim. Charakterystyczne dla tego projektu jest to, iż składa się z dwóch części, które mają własną numerację artykułów. Pierwsza nosi tytuł *Rzeczpospolita*, druga zaś *Karta Praw i Wolności*. Pojęcie godności człowieka jest zawarte w art. 2 *Karty* w następującym brzmieniu: „Źródłem praw i wolności człowieka jest jego niezbywalna i nienaruszalna godność”. Wprawdzie nie mówi się *expressis verbis* o przyrodzonej godności, ale przymiot ten określony jest terminami „niezbywalna i nienaruszalna godność”. Wolność człowieka rozumiana jest w sensie negatywnym: „Każdy może czynić to, czego nie zabrania ustawa” (art. 3). W rozdziale II *Karty Praw i Wolności* wymienia się „podstawowe prawa i wolności”, a wśród nich prawo człowieka do życia. „Życie ludzkie jest nienaruszalne” (art. 6). Nie określa się jednak od jakiego momentu. Zgodnie z tradycją indywidualistyczno-liberalną prawo własności umieszczono wśród praw wolnościowych, a nie społecznych. Znamienny jest tytuł rozdziału III *Karty: Prawa i wolności socjalne i ekonomiczne*, który wskazuje na to, że prawa społeczne (w tytule „socjalne”), ekonomiczne i kulturalne (brak w tytule) wprawdzie są związane z wolnością, ale nie przyznaje się im charakteru praw podstawowych. Jednakże prawa człowieka *par excellence* gospodarcze, jak np. prawo do podejmowania i prowadzenia działalności gospodarczej (art. 17) oraz prawo własności są wymienione wśród podstawowych praw i wolności w rozdziale II. W Projekcie nie formułuje się wyrażnie prawa do pracy, lecz stwierdza się tylko, że „każdy ma wolność wyboru zawodu i miejsca pracy” (art. 30) oraz że „władze państwowe prowadzą politykę sprzyjającą zatrudnieniu” (art. 41, ust. 2). Zagadnienie relacji uprawnień i obowiązków ujęte jest w aspekcie horyzontalnym i wertykalnym. Aspekt hory-

zontalny jest wyrażony w zapisie: „Kto czyni użytek z praw i wolności obowiązany jest szanować prawa i wolności innych” (art. 3, ust. 2). Poza tym obowiązek uznawania i poszanowania praw człowieka spoczywa na samorządach terytorialnych, organizacjach lub osobach wykonujących funkcje publiczne i na władzy państwowej: ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej – aspekt wertykalny (art. 1, ust 1 i 2, art. 41-48). Monopolistą obowiązku uznawania i poszanowania praw człowieka nie jest więc tylko władza państwowa. Obowiązek ten spoczywa także na jednostkach i grupach pośrednich. W literaturze niemieckiej, w której odchodzi się od indywidualistyczno-liberalnej interpretacji praw i obowiązków, dymensję horyzontalną i wertykalną działania praw człowieka określa się terminem „Drittwirkung der Menschenrechte”, w angielskiej „the third party effect of human rights”, we francuskiej „validité erga omnes”. Na trójwymiarowe „działanie praw człowieka” wskazuje się także w innych projektach. Osia aksjologiczną tego projektu konstytucji są: dobro wspólne, demokratyczne państwo prawa (cz. 1, art. 1-3), podstawowe prawa i wolności, niezbywalna i nienaruszalna godność człowieka (cz. 2, art. 2). Według projektu ustroj gospodarczy opiera się na wolności, pracy i własności (cz. 1, art. 3, ust. 2; por. cz. 2, art. 16 i 17).

Projekt Druk nr 2 jest projektem posłów i senatorów Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Osia aksjologiczno-normatywną projektu są: demokratyczne państwo prawa, zasada sprawiedliwości społecznej (art. 1), godność człowieka i prawa człowieka. W art. 20 stwierdza się: „Godność człowieka jest nienaruszalna. Jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem wszystkich władz publicznych”. Pierwsze zdanie tego zapisu jest tożsame z zapisem art. 1, ust. 1 konstytucji RFN, drugie natomiast zostało zmodyfikowane. W konstytucji RFN mówi się: „Jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem wszystkich (*aller*) władz państwowych, natomiast w projekcie: „Jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem wszystkich władz publicznych”. Różnice ujęć są znaczące, ale ich wykazanie zostanie tu pominięte. Analogicznie do konstytucji RFN w projekcie Sojuszu Lewicy Demokratycznej nie wyprowadza się wolności i praw człowieka *expressis verbis* z nienaruszalnej godności człowieka. Naturalny charakter praw człowieka odniesiono tylko do jednego prawa: „Każda istota ludzka ma przyrodzone prawo do życia” (art. 29). W projekcie jasno wyodrębniono: wolności i prawa osobiste, polityczne, ekonomiczne, socjalne i kulturalne. Klasyfikacja ta odpowiada w całości klasyfikacji zawartej w tytułach *Międzynarodowych Paktów Praw Człowieka*¹⁶². Projekt określa wyraźnie nie tylko porządek polityczny, ale bardzo wyraźnie także gospodarczy – społeczną gospodarkę rynkową

¹⁶² Przekład zwrotu „civil rights” jako „prawa osobiste” jest poprawniejszy niż „prawa obywatelskie”, mimo że ma ugruntowane miejsce w polskim języku prawniczym.

(art. 10) – oparty na wolności pracy, przedsiębiorczości gospodarczej i pluralizmie form własności (art. 8 i 10). Pracę uznaje się za wartość społeczną, ekonomiczną i moralną „rangi najwyższej” (art. 9, ust. 1). Sformułowane jest *expressis verbis* prawo do pracy (art. 9, ust. 2 i art. 45 ust. 2), które powinno być realizowane przez władze publiczne (tworzenie warunków prawno-ekonomicznych).

Projekt Druk nr 3 jest projektem Komisji Konstytucyjnej Senatu Rzeczypospolitej Polskiej I kadencji. Zaznaczmy tu, że senatorzy I kadencji prawie w całości wywodzili się z ruchu „Solidarność”. Zapis pojęcia godności człowieka zawarty jest w art. 2: „Rzeczpospolita Polska jako dobro wspólne wszystkich jej obywateli jest suwerennym państwem demokratycznym, uznającym i gwarantującym nienaruszalność praw człowieka, wynikających z jego przyrodzonej godności i wartości”. Może wydawać się, że w zapisie tym wyeksponowano na pierwsze miejsce nie przyrodzoną godność jako wartość centralną, lecz wynikające z niej prawa człowieka. Jednakże interpretacja taka nie jest uzasadniona z dwu racji: a) podstawą praw człowieka jest wartość centralna, którą jest przyrodzona godność człowieka; b) uzasadnienie podane przez projektodawców ukazuje, że projekt opiera się na dwóch podstawowych wartościach: „stanowią je – człowiek jako istota ludzka o przyrodzonej godności i wynikających stąd nienaruszalnych prawach oraz państwo widziane jako dobro wspólne wszystkich obywateli” (s. 46). W uzasadnieniu wyeksponowano godność, a nie prawa człowieka i z tej racji jest ono lepsze niż sam zapis w art. 2. Słusznie w uzasadnieniu podkreśla się, że człowiek jest wartością podstawową i pierwotną; państwo zaś jest wartością wtórną i pomocniczą wobec osoby ludzkiej. Projekt nie określa porządku gospodarczego, stwierdza się jedynie, że uznaje się „prawo do własności i prawo do dziedziczenia” (art. 25) oraz gwarantuje się swobodę „działalności gospodarczej” (art. 38). Natomiast nie formułuje się prawa do pracy, lecz stwierdza się jedynie, że „każdy obywatel ma prawo do opieki państwa nad jego pracą” (art. 25). Pojęcie godności pojawia się również w art. 20 w następującym kontekście i brzmieniu: „Gwarantuje się im (osobom pozbawionym wolności – podkr. F. J. M.) ochronę godności osobistej”. Ale pojęcie godności osobistej zawiera inną treść niż pojęcie godności człowieka czy osoby ludzkiej¹⁶³, o czym była już mowa¹⁶⁴. Dla tego kontekstu w niemieckiej literaturze prawniczej używa się terminu „ochrona osobowości” (*Persönlichkeitsschutz*). Projekt ten wyraźnie oparty jest na wartościach katolickich, czyli powszechnych. Projektodawcy nie ograniczyli się tylko do wskazania, że prawa

¹⁶³ Por. A. R o d z i ń s k i, *U podstaw kultury moralnej*, „Roczniki Filozoficzne”, 16(1968), z. 2, s. 47.

¹⁶⁴ Por. s. 6-7 niniejszego artykułu.

człowieka wynikają z przyrodzonej godności – wartości uniwersalnej – ale konsekwentnie podkreślają, że są to prawa naturalne: „Rzeczpospolita Polska uznaje i gwarantuje ochronę przyrodzonych (naturalnych – podkr. F. J. M.) praw człowieka i jego podstawowych wolności zarówno jako jednostki, jak i uczestnika wspólnot oraz wymaga wypełnienia obowiązków politycznej, ekonomicznej i społecznej solidarności” (art. 10, 11 i 31, ust. 3), nienaruszalne (art. 2 ust. 1), niezbywalne (art. 31, ust. 1). Uniwersalizm ten wyraża się szczególnie tym, iż nie relatywizuje się kategorią czasu najbardziej pierwotnego prawa człowieka, jakim jest prawo do życia, lecz wskazuje się, że przysługuje ono każdej istocie ludzkiej od momentu poczęcia. W art. 17 stwierdza się: „Rzeczpospolita Polska uznaje przyrodzone prawo każdej istoty ludzkiej do życia od poczęcia i gwarantuje jego ochronę”, ale nie dodano „aż do jego naturalnej śmierci” celem wykluczenia stosowania eutanazji.

Projekt Druk nr 4 przygotowali posłowie i senatorzy Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego, Kół Poselskich: Unii Pracy, Mniejszości Niemieckiej, Partii Rencistów i Emerytów „Nadzieja” oraz posłów niezrzeszonych. Już w preambule, nazwanej *Deklaracją*, stwierdza się: „aby przyrodzoną godność człowieka i wypływające z niej prawa wesprzeć powagą demokratycznego i tolerancyjnego państwa [...] tę nową konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej uroczysto stanowimy i suwerenną mocą naszą zatwierdzamy”. Treść ta, aczkolwiek w innej formie, zawarta jest w art. 12, który logicznie został umieszczony na pierwszym miejscu rozdziału 2 – *Prawa, wolności i obowiązki człowieka oraz obywatela* – „Godność człowieka jest nienaruszalna (ust. 1). Niezbywalne prawa człowieka wynikają z jego godności, są podstawą życia państwowego i społecznego” (ust. 2). Analiza tego dokumentu pozwala stwierdzić, że godność człowieka jest w niej uznana za wartość centralną. W rozdziale I – *Zasady ogólne* – stwierdza się, że „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, kierującym się zasadami sprawiedliwości społecznej” (art. 1). Dodajmy tu, że demokratyczne państwo prawa polega przede wszystkim na tym, że uznawane i chronione są wszystkie prawa człowieka, które wynikają z jego przyrodzonej godności. Zasada sprawiedliwości społecznej zaś postuluje równą i skuteczną realizację wszystkich praw człowieka – obywatelskich, politycznych, społecznych, gospodarczych i kulturalnych. Prawa te wymienione są w projekcie. Najbardziej podstawowe prawo w sensie genetycznym ujęte jest bardzo ogólnie bez wprowadzania kryterium czasu: „Każdy człowiek ma prawo do życia” (art. 21). Można powiedzieć, że projektodawcy opowiadają się za integralnie rozumianym demokratycznym państwem prawa, obejmującym nie tylko porządek polityczno-prawny, ale także społeczno-gospodarczy. Świadczy o tym treść art. 3: „Życie gospodarcze Rzeczypospolitej opiera się na pracy, własności i swobodzie działania wszystkich podmiotów

gospodarczych”. Uwaga ta dotyczy także niektórych innych projektów. Wyrażenie też mówi się o prawie do pracy i sposobie jego ochrony (art. 37). Autorzy projektu wprawdzie uznają, że podstawą praw człowieka jest przyrodzona godność człowieka, czyli opowiadają się za filozofią personalizmu społecznego, leżącego przecież u podstaw deklaracji i konwencji ONZ w tej dziedzinie, ale nie są konsekwentni. Potwierdza to treść art. 18: „Prawa i wolności ustanowione wolą większości nie mogą podważać praw mniejszości”. W zapisie tym uwidacznia się podstawowa teza pozytywizmu prawnego, według którego prawa człowieka pochodzą od woli sprawujących władzę w państwie. Mogą oni reprezentować większość, ale także mniejszość. Bywa przecież tak, że sprawujący władzę w państwie są wybrani głosami 1/3 obywateli, czyli reprezentują mniejszość. Prawa człowieka nie są przecież rodzajem swoistej „jałmużny” ani większości, ani mniejszości, ani jakiejś klasy panującej czy elity sprawującej władzę w państwie, lecz są one wymogiem godności każdego człowieka niezależnie od tego czy należy on do większości, czy mniejszości narodowej, czy jakiegokolwiek innej grupy społecznej. Wprawdzie w artykule tym mówi się o prawach mniejszości, a nie prawach człowieka, to jednak „prawa mniejszości” są zawsze prawami konkretnych jednostek należących do mniejszości. Uwaga ta dotyczy w pewnym sensie także Projektu Druk nr 1.

Projekt Druk nr 5 przygotowała Konfederacja Polski Niepodległej. Pojęcie godności jest umieszczone wśród praw i wolności obywatelskich. W art. 21, ust. 1 stwierdza się: „Obywatelom przysługują prawa kardynalne: a) prawo do życia [...] d) godność osobista”. Nie precyzuje się czy jest ona przyrodzona, czy nabyta, ani też czy jest podstawą praw i wolności obywatelskich. Tylko w tym projekcie godność człowieka została ujęta zdawkowo. Nie wymienia się w nim także praw człowieka, lecz jedynie obywatela. Wyeksponowana jest w nim przede wszystkim wartość dobra wspólnego Rzeczypospolitej. Własność, której nikt nie może być pozbawiony, uznaje się za podstawę porządku gospodarczego (art. 14, ust. 1 i 4), pracę i pracę twórczą za podstawę rozwoju społeczno-gospodarczego art. 13 i 20). Nie formułuje się prawa do pracy, lecz mówi się tylko, że „państwo gwarantuje wolność pracy, roztacza nad nią opiekę i sprawuje nadzór nad warunkami pracy” (art. 13, ust. 2).

Projekt Druk nr 6 został przygotowany przez posłów i senatorów Klubu Parlamentarnego Unii Demokratycznej. Również w tym projekcie mówi się jedynie o prawach i wolnościach obywateli, a nie o prawach człowieka. Zapis o godności człowieka jako podstawie tych praw zawarty jest w art. 12: „Źródłem praw i wolności jest godność człowieka”. W rozdziale I – *Zasady podstawowe* – w art. 1 wymienia się zasadę demokratycznego państwa prawnego: „Rzeczpospolita jest demokratycznym państwem prawnym”. W art. 10 dodaje się, że gospodarka „opiera się na pracy, własności i swobodzie prowadzenia

działalności gospodarczej. Jednakże nie uznaje się prawa człowieka do pracy, lecz mówi się tylko, że „praca pozostaje pod ochroną państwa” (art. 33). Natomiast sformułowane są: prawo do posiadania własności (art. 37) i do prowadzenia działalności gospodarczej (art. 38). Wśród praw i wolności obywateli na pierwszym miejscu umieszczono prawo do życia w brzmieniu: „Życie ludzkie jest nienaruszalne” (art. 14). W projekcie zawarte są wprawdzie prawa obywatelskie, polityczne, społeczne, kulturalne i gospodarcze, ale nie są one klasyfikowane według tych kryteriów, lecz wszystkie ujmowane są jako prawa i wolności obywateli.

Projekt Druk nr 7 nosi nazwę Obywatelski Projekt Konstytucji Rzeczypospolitej, poparty przez 851346 obywateli i zgłoszony przez przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Mariana Krzaklewskiego. Pojęcie godności człowieka umieszczono w art. 8: „Godność człowieka jest nienaruszalna”. W projekcie nie wskazuje się *expressis verbis* na wynikanie praw człowieka z godności osoby ludzkiej. Podkreśla się natomiast, że opierają się one na prawie naturalnym (preambuła), że są to prawa niezbywalne i nienaruszalne. „Rzeczpospolita Polska gwarantuje ochronę, będących podstawą życia społecznego, niezbywalnych i nienaruszalnych praw człowieka oraz jego podstawowych wolności, zarówno jako jednostki jak i uczestnika wspólnot” (art. 8, ust. 2; art. 2). Prawdliwość tego sformułowania polega na tym, iż nie stwierdza się, że wspólnotom przysługują prawa człowieka, lecz jednostkom – uczestnikom wspólnot. Nie znaczy to, że wspólnoty nie posiadają praw, ale mają one inny charakter, których podstawą są prawa człowieka. Projekt ten nie nawiązuje więc do tzw. „teorii praw kolektywnych”. Tak samo zagadnienie to ujęte jest w projekcie Senatu (art. 10). W tomistycznej filozofii prawa naturalnego występują dwie orientacje – tradycyjna i personalistyczna. Np. Hanna Waśkiewicz opowiadała się za orientacją pierwszą. Według niej podstawą normatywną praw człowieka jest prawo naturalne, a ich treść określona jest przez naturę człowieka¹⁶⁵. W orientacji personalistycznej zaś uznaje się również, że są to prawa niezbywalne i nienaruszalne – przyrodzone, ale uzasadnia się, że wynikają one z przyrodzonej godności osoby ludzkiej. Podstawa praw człowieka w Projekcie Obywatelskim ujęta jest więc w duchu orientacji tradycyjnej filozofii prawa naturalnego. Słusznie wysunięto w Projekcie na pierwsze miejsce prawo do życia i ujęto pełniej niż w Projekcie Senatu. Pełniej, ponieważ wskazuje się, że życie człowieka podlega ochronie od poczęcia do naturalnej śmierci. „Podstawowym prawem osoby ludzkiej, gwarantowanym przez Rzeczpospolitą Polską, jest prawo do życia. Życie człowieka podlega szczególnej ochronie od

¹⁶⁵ Por. *Prawa człowieka*, s. 18.

poczęcia do naturalnej śmierci”. Sformułowanie to wyklucza nie tylko aborcję, ale również eutanazję. Choć w projekcie nie wymienia się zasady sprawiedliwości społecznej i mówi się, że Rzeczpospolita jest „demokratycznym państwem prawa” (art. 1), to jednak najbardziej rozbudowany jest w nim system praw społecznych. Szczegółowiej niż w innych projektach (z wyjątkiem Druku nr 2) określony jest porządek gospodarczy. Mówi się wprost, że „gospodarka państwa jest gospodarką rynkową”, którą określają nie tylko wolność gospodarcza – każdy ma do niej prawo, ale może być ono ograniczone ze względu na dobro wspólne (art. 35) – prawo do własności i dziedziczenia, ale również solidarność, zasada dialogu partnerów społecznych, partycypacja pracowników w zarządzaniu zakładem pracy, samodzielność gospodarcza rodzin i prawo do pracy. Pracę uznaje się za podstawę rozwoju państwa (art. 7). Wyeksponowane są takie rodzaje pracy, jak: wolna twórczość, badania naukowe, poszukiwania intelektualne i artystyczne (art. 46).

We wszystkich projektach zawarte jest pojęcie godności człowieka i uznaje się, z wyjątkiem Projektu Druk nr 5, że jest ona wartością wrodzoną – niezbywalną. Uznaje się w nich też, z wyjątkiem Projektów Druk nr 2 i Druk nr 5, że jest ona podstawą praw człowieka. Jednakże w Druku nr 2 mówi się, że prawo człowieka do życia jest prawem naturalnym. Najbardziej poprawne ujęcie znajduje się w Projekcie nr 4, całkiem pobieżne zaś tylko w Projekcie Druk nr 5. Wspólną cechą projektów jest to, że zawarte są w nich zarówno prawa wolnościowe i społeczne (używamy skrótowej nazwy praw drugiej generacji), aczkolwiek ich zakres i rozumienie jest zróżnicowane. Potwierdzona została w nich teza Maritaina, że nie trzeba być uczniem J. J. Rousseau, aby akceptować prawa wolnościowe ani też uczniem K. Marxa, aby uznawać prawa społeczne i gospodarcze. Jednakże obawa niektórych projektodawców o posądzenie ich o inklinacje prokomunistyczne nie pozwoliła im na sformułowanie prawa człowieka do pracy. Zaznaczmy tu, że w nauczaniu społecznym Kościoła mówi się wyraźnie o prawie do pracy, gdyż jest ona wartością religijną (Bóg powołał człowieka do pracy), antropologiczną, moralną, społeczną, kulturalną i gospodarczą. Nie jest ona wartością „najwyższej rangi”, gdyż jest nią osoba ludzka ze względu na przysługującą jej godność. Jan Paweł II mówi nawet o „Ewangelii pracy”, nie mówi zaś o „Ewangelii własności”. Wspólną cechą projektów jest również to, iż określany jest w nich nie tylko ustrój polityczny państwa – republikański i forma rządu – demokratyczne państwo prawa, ale także bardzo wyraźnie lub mniej wyraźnie ustrój gospodarczy państwa. We wszystkich projektach wskazuje się na wartość pracy, własności i wolnej działalności gospodarczej. Negatywna reguła – wszystko, czego prawo nie zabrania jest dozwolone – nie jest uznawana we wszystkich projektach. Odwołanie się do prawa naturalnego *expressis verbis* występuje w projektach Druk nr 3 i 7 oraz nr 2,

ale tylko w odniesieniu do prawa człowieka do życia. Nawiązując do wypowiedzi filozofów o orientacji marksistowskiej – Blocha i Kołakowskiego – do głównego redaktora *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka* – Cassina – według których idea godności człowieka jest pochodzenia chrześcijańskiego z jednej strony, z drugiej zaś do wypowiedzi Jana Pawła II, który pisze, że „głębokie zdumienie wobec wartości i godności człowieka nazywa się Ewangelią [...] nazywa się chrześcijaństwem”, należy powiedzieć, że ta podstawowa ewangeliczna wartość godności osoby ludzkiej znalazła swoje miejsce we wszystkich projektach. Znaczy to, że wartość ewangeliczną można ująć także w języku prawa.

Oś aksjologiczno-normatywna w konstytucji może być najpełniej ujęta w następujący sposób: wrodzona godność osoby ludzkiej, z której wynikają wszystkie prawa człowieka, jest wartością centralną i najwyższą zasadą konstytucji. Uznawanie jej i ochrona jest obowiązkiem każdej jednostki, grup pośrednich oraz wszystkich władz państwowych i publicznych.

THE CONCEPT OF MAN'S DIGNITY
HISTORY AND PLACE IN THE DRAFTS OF THE CONSTITUTION
OF III REPUBLIC

S u m m a r y

The paper seeks to show the ethical standpoint to account for the Constitution's regulations. These problems have been discussed from the viewpoint of the philosophy of natural law in the approach of Christian personalism. From this point of view the author has put forward a critical analysis of the drafts' texts in the Polish Constitution submitted to the Constitutional Commission.

Translated by Jan Kłós